

№ 13.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Ignacego.  
Niedz. Scyzak. N.M.P.  
Pon. św. Błażeja B. M.  
Wt. św. Ansgarego M.  
Śr. św. Agaty P. M.  
Czw. św. Doroty M. P.  
Piąt. św. Romualda Op.

Wschód słońca: godz. 7 m. 50  
Zachód słońca: godz. 4 m. 37  
Dług. dnia: godz. 8 m. 47

Cena pręnumerały:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczna „ „ 50  
Odniesienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 1 lutego 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptoce p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petlitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## TEATR WIELKI.

W SOBOTĘ dnia 1-go LUTEGO  
o godzinie 8 i pół wieczorem

działo od kas Filarmonii i opery, nie mogąc otrzymać biletu. Głosy prasy Warszawskiej przytaczamy w treści. Bilety na ten interesujący wieczór nabywać można już w sklepie Sph. Udera.

W wieczorze weźmie udział również: młody a już głośny baritonista p. RECHTLEBEN i prof. Ludwik Urstein. 76—1

wystąpi tylko raz jeden wszechświatowej sławy śpiewaczka, urodzona Carmen

## MARYA GAY

która niecila swo m fenomenalnym głosem czar nie tylko w Europie, ale i na drugiej półkuli i wreszcie wywoływała wśród prasy i publiczności niebywały entuzjazm. Obecnie GAY przybyła z Warszawy, gdzie śpiewała przy dźwiękach orkiestry wyprzedzonymi teatrze. Tysiące osób odchodzą od kas Filarmonii i opery, nie mogąc otrzymać biletu. Głosy prasy Warszawskiej przytaczamy w treści. Bilety na ten interesujący wieczór nabywać można już w sklepie Sph. Udera.

## W TEATRZE WIELKIM

W NIEDZIELĘ  
dnia 2 lutego r. b.  
odbędzie się  
słynnego skrzypka wirtuoza

## Bronisława Hubermana

ze współudziałem pianisty Singera.

Bilety wcześniej nabywać można w składzie Instrumentów muzycznych Szredera, Piotrkowska 81. Szczegóły w programach 32—2

## D-ta Władysław Sznycer

przyjęć w lecznicy zaprzestał.

Przeprowadził się na ul. Ceglarnianą № 36 (róg Piotrk.) Specjalność: zęby sztuczne bez podniebienia, oraz piombki porcelanowa i złota. 785—r

## Teatr WIELKI.

W środę 5 lutego  
jedyne KONCERT

## Enrico Toselli.

Bilety sprzedaje  
Księgarnia P. Szatkego  
Piotrkowska 71.

51-3

Mikołajewska № 83.

## Ważne dla p. p. Kupców!!

Najbardziej renomowany skład wszelkiego rodzaju Płócienek oraz gotowe Halki, Fartuchy, Koszule i Kalesony. Jako i też sprzedaż Zyrardowskich i Schläs serewskich towarów, bogato zaopatrzonej, poleca:

A. ZACHERT, Mikołajewska № 83. 90—4—1

## Duma państwowa.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o przebiegu narad w sprawie czynszowej na Białorusi, podajemy poniżej za pismami rosyjskimi dalsze szczegóły:

Na porządku dziennym podany w porządku inicjatywy Dniwy projekt prawa o zniesieniu na Białorusi pozostałości władania czynszowego i powstałego stąd prawa władania dzierżawnego w miastach i miasteczkach.

Referent Sapunow: Czynnownicy, czynsz, grunt czynszowy, prawo czynszowe, oto wyraży i pojęcia, znane ludności tylko na Białorusi, a w części mieszkańcom kraju południowo-zachodniego, gdzie utrzymała się jeszcze ta stara forma władania ziemią. Według prawa czynszowego czynnownicy na Białorusi nazywają się dziedzicznymi, wieczyściami dzierżawcy gruntów obywatelskich po wsiach, miastach i miasteczkach. Czynnem ich jest niezmienna opłata dzierżawna swojemu obywatelowi.

Aby przeprowadzić zupełnie tę reformę i wykup państwowy na Białorusi należy tylko zastosować na Białorusi te same dobroczynne prawa o zupełnem skasowaniu władania czynszowego, które rząd wydał i przeprowadził w Królestwie

## PATENTY

na wynalazki, marki, etykiety fabryczne i handlowe wyrabiają inż. H. & W. PATAKY BERLIN — PARYŻ — AMSTERDAM. Oddział w Warszawie: Sienna 11.

Firma istnieje od 1882 r. Współpracownik w dziale chemicznym: 1745-8 Prof. D-r Junghahn, Charlottenburg.

## Nowa Kwiaciarnia

dawniej „JULIANÓW“  
Wykonywa zamówienia elegancko i tanio.

Piotrkowska 83. L. Kołaczowski. 1933r

Potrzebny jest

## Administrator

do zarządu domem od 1 lipca. katolik z kaucją 6—8 000 rb; od kaucyi 5%. Oferty składać w administracji „Rozwoju“ dla pana, X. № 12“. 94—3—1

## PATENTY NA WYNALAZKI

MARKI I MODELE WYRABIA SPECYJALNIE Inż. D. FRAENKEL ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 80 1779-12

## Towarzystwo Przeciwbębracze

prosi o zbieranie odpadków. Buro, Ceglarniana 72.

# Zniżenie prenumeraty.

## „ROZWÓJ” od Nowego Roku kosztuje miesięcznie tylko 50 kop. z odnośnieniem do domu 60 kop.

Pomimo podrożenia w ostatnich czasach pracy zecerskiej, papieru, kosztów roznoszenia i zwiększenia znacznego innych wydatków, wychodząc z założenia, że pismo polskie w Łodzi powinno być dostępne dla wszystkich, nie zwiększaliśmy opłaty za „ROZWÓJ”.

Idąc w imię tej zasady, nie zadowoliliśmy się tem wszystkim i całe nasze zabiegi skierowaliśmy w kierunku udostępnienia jeszcze bardziej naszego pisma przez zmianę ceny, zatwierdzonej dla „ROZWÓJU” dziesięć lat temu, przez główny Zarząd Prasy w Petersburgu. Obecnie uzyskaliśmy już tę zniżkę i od dnia 1-go stycznia 1908 roku nasi prenumeratorzy zamiast 8 rb. — płacić będą tylko 6 rb. w stosunku rocznym. Cena za odnośnienie do domu pozostaje ta sama, t. j. 10 kop. miesięcznie.

Obniżając o 25% cenę prenumeraty, spodziewamy się, że nasi prenumeratorzy ocenią odpowiednie usiłowanie „ROZWÓJU” i wzmożeniem liczebnych wyrównają budżet pisma.

Redakcja „ROZWÓJU”.

Polskiem, a mianowicie prawa z dnia 19-go lutego 1864 r., 28 października 1866 r. i 30-go maja 1870 r., o ile prawa te dotyczą zniesienia prawa czynszowego władania i wykupu gruntów przez czynszowników.

Podano wniosek o zamknięcie listy mówców. Zapisano się 17 mówców.

Wniosek przyjęto.

Luczycki, opierając się na historii prawa czynszowego, dowodzi, że należy rozszerzyć terytorium, wymienione w projekcie prawa, ponieważ prawo czynszowe istnieje nie tylko na samej Białorusi, ale także na Ukrainie i Litwie.

Duma odrzuca wniosek, żądający ograniczenia mów do 5 lub 10 minut.

Ziemia czynszowa jest to ziemia, dzierżawiona od obywatela przez dzierżawców wieczysto, prawie zawsze bez kontraktów dzierżawnych pisanych.

Nakoniec pod prawem czynszowym rozumie się zbiór zwyczajów, które kierują się w swoich stosunkach czynszownicy i ich obywatele.

Z dawnego władania czynszowego na Białorusi po zniesieniu poddaństwa włościan pozostało władanie dzierżawne ziemi obywatelskiej na zasadzie umów włościańskich pisanych.

Uregulowanie, a mówiąc wprost, zniesienie tego władania domów jest właśnie przedmiotem tego projektu, gdyż wszystkie, z małymi wyjątkami, miasteczka Białorusi, bardzo wielka liczba domów w każdym z jej miast, nie wyłączając gubernialnych, jest zbudowanych na niewykupionych gruntach obywatelskich.

Położenie właścicieli domów dzierżawców w tych miastach i miasteczkach, w uboższej części ich ludności doszło obecnie do ostatecznych granic, z których ludność ta nie ma wyjścia.

Sprawę zniesienia czynszownictwa i jego następstw na Białorusi może załatwić w zasadzie jedynie państwo i rząd swoją wszechmocną władzą i wolą w imię podporządkowania interesów prywatnych potrzebom państwa. Aby przeciąć ten białoruski węzeł gordyjski, wyrwać z korzeniami tę wielką zarazę kraju, jest tylko jeden sposób: Oto zniesienie na Białorusi władania czynszowego przy pełnym wykupie przez państwo białoruskich domów miejskich mieszkalnych i gruntów od ich właścicieli: od instytucji skarbowych, cerkiewnych i społecznych, od obywateli ziemskich i przy oddaniu ich na własność obecnym czynszownikom pod warunkiem, że ci ostatni w ciągu lat 30 zwrócą państwu sumę, wydaną na ten wykup.

Jest to ten sam sposób historyczny, dobrze wypróbowany, sposób, który państwo znalazło przy uwłaszczeniu włościan przy obdarzeniu ich ziemią, ten sam sposób, przy którego pomocy rząd z wielkim powodzeniem zniósł to samo władanie czynszowe i prawo w miastach, miasteczkach i wsiach w całym Królestwie Polskiem w roku 1864—1880.

Lykoszan, wiceminister spraw wewnętrznych oświadcza, że rząd poczytuje sprawę czynszowników i dzierżawców w miastach za pilną, ale załatwienie jej nie jest wcale tak proste, jak przypuszczają autorowie projektu prawa. Stosunki dzierżawne właścicieli domów, którzy zbudowali swoje domy na cudzej ziemi, istnieją w całej Rosji. W samej Moskwie trzecia część wszystkich

domów jest zbudowana na gruntach wydzierżawionych. Tak samo mnóstwo osad kolejowych i fabrycznych wznosi się na gruntach wydzierżawionych. Pytanie, czy wobec braku w chwili obecnej danych faktycznych w tej sprawie, jakkolwiek zasadnicze jej załatwienie jest możliwe.

Obecnie rząd nie posiada jeszcze danych ani o liczbie dzierżawców czynszowych, ani o obszarze gruntów czynszowych dzierżawionych, ani o umowach czynszowych. Z powodu braku tych danych ministerium nie może powiedzieć nic stanowczego o dalszym przebiegu tej sprawy. Ale rząd zarządził już wszystko, co potrzeba, aby dane te otrzymać. Rząd już obecnie przewiduje potrzebę opracowania całego szeregu pytań o czynszownikach, o likwidacji nienormalnych stosunków pomiędzy dzierżawcami a właścicielami gruntów, o usunięciu nieporozumień pomiędzy przyszłymi dzierżawcami a właścicielami i t. d.

Z tej przyczyny Rząd, uznając, że należy niezwłocznie przystąpić do załatwienia sprawy, mniema, że niepodobna obecnie obradować nad nią i oświadcza się za przestaniem projektu prawa do komisji, w której rząd wystąpi ze swoimi poglądami, opartymi na danych faktycznych, które do tego czasu będą zebrane.

## Walka z alkoholizmem w Finlandyi.

W Finlandyi zaczęto produkować wódkę w XVI wieku. Oplakane skutki pijaństwa niedługo kazaly na siebie czekać i już w następnym wieku zwróciły na siebie uwagę społeczeństwa.

Rząd szwedzki ze swej strony także przedsięwziął środki, w celu zapobieżenia rozpowszechnianiu się pijaństwa zarówno w Szwecyi, jak w Finlandyi, zapoczątkowania jego wszakże nie daly pozytywnych rezultatów. Król szwedzki Gustaw III ostatecznie sparaliżował wszelkie zabiegi w tym kierunku; robiąc w r. 1775 gorzelnictwo jednym ze źródeł swego dochodu, i w tym celu zbudował w całym kraju mnóstwo gorzelni. Pijaństwo wzmoгло się jeszcze więcej.

W roku 1785 ludność odzyskała napowrót swe dawne prawo pędzenia w domu wódki, z którego korzystała do manifestu z roku 1865, stawiającego produkcję i sprzedaż wódki po wsiach w zależności od uznania zgromadzeń wioskowych. Prawo to miało zbawienne następstwa. Ponieważ zdobycie wódki było teraz połączone z ogromnymi trudnościami dla mieszkańców wsi, przeto pijaństwo znacznie się zmniejszyło.

W roku 1853 gminy wiejskie uzyskały prawo zabrania u siebie sprzedaży trunków, w trzy lata potem rady miejskie i gminy zdobyły prawo zupełnego zakazywania sprzedaży wódki; w roku 1895 rozciągnięto to prawo i na sprzedaż piwa w załadach; w roku 1902 gminy zdobyły prawo zakazywania zakładania browarów i t. d.

Ta niezwykła energia, z którą lud finlandzki rozpoczął walkę z pijaństwem, umiejętnie wykorzystawszy nadane mu prawa, świadczy wymownie, że Finlandya była zupełnie przygotowana do jednogłośnego przyjęcia prawa anti-alkoholizacyjnego. Jak głębokie korzenie puszcila idea trzeźwości w Finlandyi widzimy choćby z tego, że zarówno teatr ludowy i tanie kuchnie studenckie, jako też

wszystkie kluby robotnicze, wreszcie nawet obiad zbiorowy posłów do sejmu—wszystko to obchodzi się zupełnie bez alkoholu.

Według nowego prawa, dowóz i używanie alkoholu, dozwolone są jedynie dla celów lekarskich, naukowych i technicznych. Nowe prawo nie stosuje się do wojska rosyjskiego, stojącego załogą w Finlandyi.

Z powodu wyrażonych tu i owdzie poglądów, że wydanie takiego prawa w Finlandyi byłoby w sprzeczności z traktatami handlowymi, zawartymi przez Rosję z państwami zagranicznymi, sejm zaopiniował, że o naruszeniu traktatu mogłaby być tylko wtedy mowa, kiedy dowóz alkoholu byłby zupełnie zabroniony do Finlandyi. W danym zaś wypadku dowóz tego ostatniego jest tylko ograniczony do rozumnych i pożytecznych dla ludności celów. Stawiać zaś prawodawstwo wewnętrzne kraju i postęp kulturalny całego narodu w zależności od polityki handlowej mocarstw zagranicznych, byłoby krzyżującą niesprawiedliwość.

Projekt nowego prawa będzie w tym tygodniu wysłany z komisji sejmowej za pośrednictwem generała gubernatora do sekretaryatu stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, skąd znowu odesłany będzie do Helsingforsu do opinii senatu finlandzkiego i generała gubernatora. Następnie, w sprawie tej wyda swą opinię i rosyjski minister handlu i przemysłu, poczem dopiero projekt będzie złożony do Najwyższego zatwierdzenia.

## Wilhelm I i Radziwiłłówna.

Niedawno temu pojawiła się w jednym z najważniejszych nakładów berlińskich książka Oswald Bära, zawierająca życiorys i nieogłoszone dotąd listy księżniczki Elizy Radziwiłłówny, z którą—jak wiadomo—łączył cesarza Wilhelma I-go, jeszcze jako następcę tronu, romans uczuciowy. Listy księżniczki do przyjaciółki, Blanki Wildenburg, rzucają ciekawe światło na historię tego romansu i przynoszą wiele nowych jeszcze szczegółów.

Już jako młodzieniec, bywał książę Wilhelm bardzo często w pałacu ks. Radziwiłłów w Berlinie, kiedy zaś w lecie 1820 r. księstwo udali się do Salzbrodu, wyjechał książę Wilhelm do Landeck i to „przypadkowe spotkanie” już półowiecznym przedmiotem rozmaitych na dworze pruskim przypuszczeń i komentarzy. Od samego początku zdawał sobie książę Wilhelm sprawę z trudności, jakieby za sobą pociągnęły projekty małżeńskiego związku pruskiego następcy tronu z polską księżniczką.

W liście do jednego ze swych przyjaciół z d. 19 grudnia 1820 r., mówi książę Wilhelm otwarcie o swem uczuciu dla księżniczki Elizy, ale zarazem wyraża powątpiewanie, „czy wolno mu będzie pójść za popędem serca”. Jednocześnie jednak król okazywał księżniczce oznaki wielkiej i serdecznej przychylności, z czego wyciągano wniosek, że w danym razie związkowi młodej pary nie stawiałby zasadniczego oporu.

Stosunki przyjazne księcia Wilhelma z domem Radziwiłłów znowu zaciesniły się. „Księżniczka Eliza — charakteryzuje ją jedna z dam dworu —

nie była bynajmniej osobą namiętnie egzaltowaną. Dość było raz spojrzeć w jej oczy, by poznać, że była to istota cicha i łagodna. Marzycielskim był wyraz jej spojrzenia, malowała się w niem zaś przedewszystkiem dobroć serca.

Jak poważnie zastanawiano się nad ewentualną możliwością tego związku, wskazuje między innymi i to, że król Fryderyk Wilhelm III, starał się nakłonić cesarza Aleksandra I. do adoptowania księżniczki. Dopiero w roku 1826 rzecz się ostatecznie rozstrzygnęła. Król w liście bardzo serdecznym wezwał syna swego, by wyrzekł się miłości. Skoro wszystkie usiłowania umożliwienia małżeńskiego związku nie doprowadziły do rezultatu, książę Wilhelm poddał się woli ojca, z rezygnacją ustąpiła też względem „wyższej polityki” księżniczka Eliza.

W listach jej, pisanych wkrótce po zerwaniu przebiega ta sama łagodność, która była zasadniczą cechą jej charakteru:

„Pisałam niedawno, że mogłam czuć żal do księcia Wilhelma. Zdaje mi się, że posunęłam się za daleko. Serdeczne jego i dobre listy nauczyły mnie patrzeć dzisiaj inaczej już na całą tę sprawę. Wiele rzeczy się wyjaśniło. Patrząc teraz na to, co przeżyłam i na przeszłość moją, jakbym już nie należała do tego świata, raczej, jak raz na zawsze oderwana od tego, wśród czego wzrosłam, bo że jednak do tego świata jeszcze należę, przypomina mi codziennie nawał smutnych myśli, nad którymi zapanować nie mogę”.

W późniejszych listach wzmianki o księciu Wilhelmie są coraz rzadsze. Dowiaduje się wreszcie księżniczka Eliza, że Wilhelm stara się o rękę księżniczki Augusty Wejmarskiej i zaznacza wtedy, że szczególną przykrość sprawiło jej to, że właśnie córka wielkiej księżnej Wejmarskiej stała się powodem jej rozłączenia z Wilhelmem. Przyszło nawet do osobistych wyjaśnień między Elizą a księżniczką Augustą, co do których jednak Eliza przyrzekła zachować tajemnicę. W listach jej dorywcza tylko o Wilhelmie i Augustce znajduje się wzmianka:

„Narzeczona księcia od samego początku mówiła z nim o mnie, co go bardzo wzruszyło. Powiedziała mu że jeśli mu to nie będzie sprawiać przykrości, a raczej ulgę przyniesie, niechaj nie odpycha od siebie wspomnień przeszłości. Zdziwiło mnie to bardzo, bo nie znalazłam jej z tej strony, mówiono zaś o niej, że była rozumną, ale bardzo zimną”.

Jak wiadomo, w roku 1831 w życiu księżniczki Elizy nastąpił zwrot stanowczy. Wysłała za mąż za księcia Schwarzenberga, najstarszego syna generałsimusa zjednoczonych armii w bitwie pod Lipskiem. Małżeństwo to nie było szczęśliwe i wkrótce małżonkowie rozstali się ze sobą. W roku 1834-tym, w październiku umarła księżna Eliza po długiej chorobie piersiowej.

## Ustawa o wywłaszczeniu w pruskiej izbie panów.

W pruskiej izbie panów — która wczoraj otrzymała nowego prezesa w osobie barona Mantuffa — obradowano nad sprawą wywłaszczenia polaków. Po odczytaniu ustawy, pierwszy zabrak głos kardynał Kopp.

Stwierdził on, że projekt nikogo nie zadawał. Nawet te stronnictwa, które go uchwalily w sejmie, uczynily to z pewną niechęcią, z pewnym wstrętem, a w każdym razie z ciężkim sercem. Uczucia to szlachetne, ale bez znaczenia. Rządowi wszystko jedno, jakie kto żywi uczucia, byle zgodził się na jego żądania. Mylą się jednak ci, którym się zdaje, że zaznaczeniem swych uczuć zrzecą z siebie odpowiedzialność za krok fałszywy i na rząd ją złożą. Zgadząc się na żądania rządu, przyjmujemy na siebie całą odpowiedzialność za rzecz i za jej następstwa (głosy: «bardzo słusznie»).

To właśnie wskazuje nam, że obowiązkiem naszym jest rozważyć dokładnie, czy możemy projekt rządowy przyjąć lub nie przyjąć i dopiero wówczas według przekonania naszego oddać głos w tej kwestyi.

Niepewność naszego nastroju wewnętrznego, naszego wewnętrznego przekonania, wskazuje, iż sprawa nie jest dojrzała jeszcze. Nie jesteśmy w możności wydania wyroku ostatecznego. Dlatego przedewszystkiem należałoby, aby rząd projekt swój raz jeszcze poddał rozważeniu.

Projekt ma na celu wzmocnienie niemieczyzny, a głównym jego środkiem jest wywłaszczenie. Naturalnie, obowiązkiem państwa jest bronienie granic i troska, aby na kresach mieszkała ludność spokojna, poczuwająca się wewnątrz i zewnętrznie do obowiązków państwowych. Wprawdzie pomiędzy polakami daje się zauważyć brak tego poczucia, na ogół jednak, jak stwierdzają znający dobrze stan rzeczy, usposobienie ludności jest spokojne i lojalne. Skoro zatem tak jest, czyż można ten ogół poddawać prawom wyjątkowym?

O wiele niebezpieczniejszym jest radykalizm polski. Ten zwalczać jest nie tylko obowiązkiem rządu, ale i naszym zadaniem. Wątpię jednak, czy projekt, jaki mamy przed sobą, dąży do pożądanego celu. Przeciwnie, obawiam się, że właśnie wywłaszczenie pchnie ludność lojalną w objęcia radykalizmu. A przecież naszym zadaniem jest starać się wszelkimi siłami o przeciwnie do nas tej ludności.

Za pomocą praw wyjątkowych nie da się trwale rządzić (głosy: «słusznie»). Rząd oświadcza wprawdzie, iż włościan nie będzie rugował, widocznie uważa, że byłoby to niesprawiedliwością i błędem politycznym. Ale czyż to, co jest błędem względem drobnych rolników, nie jest nim względem większych ziemian? Rząd sam z so-

łą jest w sprzeczności, sam widzi trudności, a my powinniśmy ten widok jeszcze silniej oświetlić.

Przypomniawszy anegdotę historyczną o Fryderyku Wielkim i młynarzu, mówca zaznacza, że projekt wyklucza sądy w tej tak ważnej sprawie i oddaje ludność polską na pastwę szyskan politycznych.

W dalszym ciągu mowy swej kardynał wyraża przypuszczenie, że prawo o wywłaszczeniu nie będzie rozciągnięte na kościoły i majątki kościelne, bo wywołałoby to nową walkę z Kościołem.

Nowe prawo powiększy niepokój i niepewność, powiększy przepaść pomiędzy obywatelami polskimi a niemieckimi. Państwo chrześcijańskie powinno stosować choć cokolwiek swoje żądania do przykazań Bożych, bo inaczej lud swój wystawia na zepsucie. Są zasady wspólne dla całej ludzkości. Naruszając je, obraża się całą kulturę i moralność. Do tych zasad należy prawo własności.

W końcu mówca wyraził życzenie, aby projekt jeszcze raz oddano komisji do przejrzenia.

Ks. Bülow odpowiedział kardynałowi dłuższą mową, w której przedewszystkiem zaznaczył, iż rząd pruski w zakresie polityki kościelnej zawsze powoduje się sprawiedliwością.

Co do projektu samego kanclerz zaznaczył otwarcie, że idzie tu o kwestyę, czy kresy wschodnie państwa pruskiego mają być polskie czy niemieckie i udowodnił, że państwo pruskie musi za jakąbądź cenę dążyć do zupełnego zniemczenia tych prowincyj.

Przynajmniej jasno i otwarcie...

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze: ks. Radziwiłł, naczelny burmistrz Wrocławia Bender, i naczelny burmistrz Królewca, Körthe, wszyscy — przeciw projektowi.

Izba panów uchwaliła odesłanie projektu do komisji.

Nie przesądza to bynajmniej losów ustawy. W komisji znajdzie się niewątpliwie większość posłuszna woli rządu. W każdym razie znamieniami są te trudności, z jakimi ustawa o wywłaszczeniu spotkała się w pruskiej izbie panów; znamiennym jest wielce głos kardynała Koopa, dlatego podaliśmy go w obszerniejszym streszczeniu.

## Kinematograf.

Z powodu katastrofy, podczas przedstawienia kinematograficznego, dowiedzieliśmy się o istnieniu miasteczka Boyertown w Ameryce, zarazem jednak otrzymaliśmy dowód, jak pospolity stał się kinematograf, wynalazek tak niedawny. Kinematograf pochodzi przecież dopiero z r. 1897. Wprawdzie w r. 1829 szwajcarski profesor, Plateau, wynalazł przyrząd do optycznego przedstawienia obrazów seryami; ociemniawszy jednak w 39 roku życia, nie mógł wydoskonalić swego wynalazku. W pięć lat później, jak zaznacza jedno z pism wiedeńskich, z którego czerpiemy te in-

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Trochę o spółkach udziałowych. — Towarzystwa spżywcze. — Brak biur informacyjnych. — Koncerty, artysty i impresary bez grosza w kieszeni.

Od pewnego czasu rozpoczął się ruch organizacyjny wśród naszych robotników, pomiędzy wieloma stowarzyszeniami fachowymi, zawiązały się spółki udziałowe, mające na celu prowadzenie sklepów spożywczych. Oddawna nawoływaliśmy do tworzenia tego rodzaju spółek, a zwłaszcza chodziło nam o sklepy spożywcze. Wiadomo bowiem, że największa część zarobków robotniczych obracana jest na wyżywienie.

Mieć towar dobry i zdrowy, płacić go, jeżeli nie taniej, to przynajmniej nie drożej, niż za zły towar, to wielka wygrana dla naszego robotnika. To też z uznaniem zawsze popieraliśmy te instytucje i popierać będziemy.

Obecnie nadchodzi czas bilansów, corocznie robią się podsumowania interesów, więc w krótkim czasie znów ogół nasz przekona się najdokładniej, jaki rezultat wydały te nowe organizacje.

Ponieważ dotąd nie wszystkie zebrania odbyły się, z obowiązku dziennikarskiego musimy

słów parę o tych spółkach powiedzieć.

Zakładają te spółki przeróżni ludzie, a więc bezpartyjni, to należący do demokracji chrześcijańskiej, lub demokracji narodowej, zakładają je również i postępowcy. Jedni założyli je dawniej jeszcze, kiedy o ustawę było trudniej, na zasadzie aktu rejentnego, później potworzyły się specjalne ustawy, aż wreszcie powstała myśl połączenia tych wszystkich spółek w jedną całość.

Jedność — to wielka siła, widząc jak się rządzi podobna spółka stworzona dla Galicyi, wypadałoby przyjąć do wniosku, że takie zjednoczenie się nowopowstałych w Królestwie Polskiem towarzystw utrwałoby ich byt jeszcze bardziej.

Spółka lwowska posiada już w Galicyi paręset sklepów w różnych miasteczkach i wsiach, a ponieważ rozporządza tak wielką ilością, więc w razie bankructwa jednego lub dwóch interesów, zbyt wielkiego dla niej uszczerbku, to nie przynosi. Jedna filia wspiera drugą, interes lepszy podtrzymuje słabiej idący.

To też ludzie szerzej patrzący na sprawy społeczne do tego dąży, aby w tych wypadkach jaknajmniej było poniesione ryzyko, jaknajmniej tracić.

Galicya jednak od lat kilkadziesiąt posiada autonomię, a więc i prawa zrzeszania się, powoli zatem ludność jej zyla się z formą stowarzyszenia.

W Królestwie Polskiem jest to wszystko jeszcze nowością, a ludzie nawet inteligentni nie zawsze chcą poddać się prawu większości.

To też u nas z temi spółkami trzeba bardzo oględnie się obchodzić. Nowo wynięte kurcze potrzebne staranniejszego pielęgnowania niż stara kura, która sobie zawsze ziarnko wygrzebie. Tymczasem teoretycy lub ludzie nie nie obeznani praktycznie, odrazu pragną te stowarzyszenia prowadzić na szerszą skalę, czego często młodociany interes wytrzymać nie jest w stanie. To samo było przed kilku laty z założonym «Ziarnem». Zamiast wyrobić ludzi potrzebnych do interesu, kierujący poczęli zakładać filie. Rozbili tym sposobem stowarzyszonych na kilka grup, z których żadna nie mogła utrzymać sklepu. Dzień powtarza się to samo w niektórych zarządach.

Niezgoda z jednej strony, agitacja z drugiej wpływa bardzo ujemnie na tego rodzaju interesy.

Jako przykład wezmę spółkę Firmowo-Komandytową przy ulicy Grabowej № 33.

Spółka powstała niedawno, bo zaledwie dwa lata temu; robotnicy złożyli na razie 500 rubli jakoudziały które potem wzrosły do tysiąca paręset; ostatni zaś bilans wykazuje majątek spółki wartości przeszło 6000 rubli. Jak za dwa lata pracy bardzo dodatnie rezultaty. Musimy piękny ten wynik przypisać zarządzającemu Matusiakowi, który włożywszy pracę i uczciwym kierownictwem doprowadził sklep do tak znakomych rezultatów, gdyż w niespełna dwóch lat zwiększył sześć razy zakładowy kapitał. Tymczasem warcholów nie

formacje, profesor politechniki w Wiedniu, Stampf, zajmował się tą sprawą, aż następnie generał austriacki, Uchatius, wynalazca dział brązowych, używanych przez artylerję austriacką, rzucał za pomocą okrągłych tarcz przezroczystych ruchome obrazy na ścianę. Ale twórcami najnowszego kinematografu są bracia Lumiere, fotografowie z Paryża, tudzież Edison, który umieszczał pozytyw na długiej wstędze celuloidowej i puszował ją zwojami w tak szybki ruch, że na sekundę wypadło 40 obrazów.

Używany dzisiaj kinematograf jest przyrządem, wynalezionym przez braci Lumiere w roku 1896. W aparacie tym z ruchomych scen zdejmuwane są szeregi fotografii przez przesuwanie wstęgi filmowej; z negatywow są następnie wyrabiane pozytywy na długich wstęgach celuloidowych, a te odbitki dopiero za pomocą przyrządu projekcyjnego rzucają się na jasne płótno z tą samą szybkością, z jaką były zdejmuwane negatywy. Przy używanych obecnie przyrządach 50 obrazów, zajętych w przeciągu 3 sekund, wypadają na jeden metr filmu. Długość zwoju filmowego jest rozmaita. Naprzykład przedstawienie kinematograficzne sceniczne męki Pańskiej w Oberammergau wymaga filmu długości 800 metrów. Cena filmu wynosi około pół rubla za metr; filmy kolorowane są prawie o połowę droższe.

Amerycanie posiadają najbardziej sensacyjne zdjęcia. Przedsiębiorca na torze kolejowym ustawia dwa pociągi, złożone ze starych, wybrakowanych maszyn i wagonów, puszają je z rozpędem na siebie i ma «naturalną» katastrofę kolejową. Przy takiej sposobności nie obchodzi się czasem bez rzeczywistej katastrofy. Urządzono raz sztuczny napad na pociąg. Bandyci włoką wielki pień drzewa na szyny, ażeby wykoleić pociąg. Dróżnik nadechodzi i strzela do bandytów, oczywiście ślepiemi nabojami. Bandyci rzucają się na dróżnika, a skropowawszy mu ręce i nogi, przywiązują go do szyn. Dozorca rzuca się i usiłuje potargać więzy, co naturalnie jest tylko udaną grą. Pociąg zbliża się, bandyci odskakują na bok, a dozorca leży na torze. Maszynista ma się zatrzymać w oznaczonym punkcie, ale przeoczył go i przejechał niebezpiecznego dozorcę. Z komedji stała się rzeczywistością tragedia. Ale aparat fotograficzny pochwylił wszystkie sceny. Dla kinematografu miał pociąg wstrzymać się na chwilę przed dozorcą, na którego miejsce miano szybko podłożyć manekina i tego dopiero miał pociąg przejechać.

Z komedycznych przedstawień kinematograficznych polega wiele na odwrotnym rozwijaniu filmu. Np. student pijany leży w łóżku, a rzeczy jego są porożniane po całym pokoju. Ale student nie trapi się tem, gdyż cała garderoba po kolei sama do niego przychodzi. Jak się to dzieje? Oto statysta podczas fotografowania leżał w łóżku i rozbierał się, rzucając części odzieży na pokój. Puszczać następnie w czasie przedstawienia film w ruch odwrotny, otrzymujemy scenę z garderobą, która sama przychodzi do właściciela w łóżku. Albo oto ucieka na skradzionym rowerze złodziej. Policjant ściga złodzieja na

motocyklu. I nagle widz spostrzega, że złodziej wjeżdża po ścianie caterpiętrowej kamienicy na dach i znika w otworze dachu. Jakże to się stało? Na scenie leży kulisa, przedstawiająca ścianę kamienicy, zaś otwór dachu przedstawiony jest przez zagłębienie sceny. Statysta na rowerze przejeżdża przez kulisę i znika w zagłębieniu, a zdjęcie fotograficzne odbywa się z góry. To, co statysta wykonał w rzeczywistości bez trudu, bo na podłodze sceny, wygląda w kinematografie zupełnie inaczej. Podobne zdjęcia są kosztowne, ale też odbył filmów pokrywa wszystkie wydatki i daje sowity zysk.

## Odezwa komitetu budowy pomnika FRYDERYKA CHOPINA w WARSZAWIE.

Dł społeczeństwa polskiego.

Myśl złożenia należnego hołdu Chopinowi przez wzniesienie mu pomnika w Warszawie nie jest własnością jednej osoby, lub pewnej liczby jednostek, lecz własnością całego narodu. Pół wieku jednak potrzeba było na to, aby nam dozwolono myśli tę publicznie wypowiedzieć i urzeczywistnienie jej postawić w rzędzie naszych narodowych obowiązków. I gdy Francya w sercu swem, bo w Paryżu, uczciła naszego genialnego rodaka dwoma monumentami wysokiej artystycznej wartości, nazwała jeden z placów publicznych placem Chopina i wreszcie postanowiła jeden z domów odznaczyć tablicą z odpowiednim napisem gdzie mieszkał — my po latach pięćdziesięciu i kilku, które upłynęły od jego śmierci, mieliśmy zaledwie możność postawienia mu skromnego obelisku w Żelazowej Woli, zorganizowania sekcji imienia Chopina przy Towarzystwie muzycznym warszawskiem i wyjednania pozwolenia na nazwę jednej z ulic Warszawy ulicą Chopina.

Dzisiaj też doniosła sprawa uczczenia naszego rodaka pomnikiem, leżąca od tak dawna całej Polsce na sercu, nie może uleść dalszemu odroczeniu. \*)

Potrzeba czynu.

W dniu 22 lutego 1910 roku przypada setna rocznica urodzin Chopina. W tym terminie w Warszawie powinien stanąć pomnik jako widomy znak hołdu, złożonego temu geniuszowi przez społeczność polską. Domaga się tego od nas nasze samienie narodowe, domaga nasza historia, aby na swych kartach zapisać, że Polska jak dawniej,

\*) Wyjednania u władzy pozwolenia na postawienie pomnika Chopinowi w Warszawie, zawdzięczamy panu Adelażdzie ze Skąpskich hr Brochockiej, b. prymadonnie Opery paryskiej, oraz jej małżonkowi Aleksandrowi hr. Dönhelm Szezawińskiemu - Brochockiemu. Pozwolenie władz na pomnik uzyskano już w końcu r. 1901, lecz pozwolenie na publiczne składki za pośrednictwem pism wydano dopiero dnia 24 kwietnia 1906 r. przez generała gubernatora warszawskiego za № 7117.

gdy była wolna, żyje całą pełnią ducha, skoro nie zapomina o złożeniu hołdu jednemu ze swych genialnych synów. I zaprawdę, jeśli wobec świata, a nawet wobec samych siebie, nie chcemy utracić prawa do nazwy społeczeństwa kulturalnego, winniśmy spłacić tak dawno zaciągnięty dług wdzięczności względem tego, który za sprawą swych arcydzieł wyniósł polskiego ducha na wyżyny, gdzie królują tylko wybrani, i który pierwszy przemówił pieśnią polską do wszystkich ludów ziemi.

Aby cel osiągnąć i wzniesić pomnik godny imienia Chopina, niezbędna jest wspólna, szeroka i dobrane obmyślana akcja. Żądanie to poważne i poważnych wymagające środków. Atoli, przy ofiarności, obliczonej nawet na bardzo skromny, lecz możebnie, rozległy powszechny udział ze strony społeczeństwa, bez trudności zbierze się potrzebna suma.

I dlatego to pdwołujemy się nie do jednostek, lecz do wszystkich rodaków, mieszkających tak w kraju jak i na dalekiej obczyźnie, aby zechcieli nam dopomóc w pracy. Odwołujemy się do wszelkich polskich ciał zbiorowych, do stowarzyszeń, zrzeszeń, kół i instytucyj, bez względu na ich nazwę i cel, jakimu służą, aby nam czynnego wsparcia nie odmówili.

A mamy tu przewdewszystkiem na myśli wszelkie stowarzyszenia, uprawiające sztukę muzyczną, bądź wokalną, bądź instrumentalną, zatem wszelkie stowarzyszenia śpiewacze, wszelkie szkoły muzyczne i także instytucje, bez względu na ich większy lub mniejszy zakres i t. d., gdyż te ciała zbiorowe przedewszystkiem winny być powołane do uczestnictwa w złożeniu hołdu Chopinowi.

Po zasięgnięciu bliższych wiadomości o instytucjach polskich, należących do wyżej wymienionych, przekonaliśmy się, że liczba ich całą setkę przekracza, bo w Królestwie jest ich przeszło trzydzieści, w W. Księstwie Poznańskiem tyleż, w Galicyi również tyle. Są to przeważnie zespoły śpiewacze.

Ale to jeszcze nie wszystko. Poza temi trzema dzielnicami istnieje jeszcze niemala liczba stowarzyszeń polskich w Cesarstwie, które nie usuną się od udziału w złożeniu hołdu Chopinowi i w miarę możności nas poprą; a miasta takie, jak: Petersburg, Kijów, Odesa, Mińsk, Charków, Saratów, a nawet Tomsk — że dla braku bliższych wiadomości innych miejscowości nie wymienimy — mogą się także w pewnej mierze przyczynić do osiągnięcia szybszego rezultatu. Na podstawie tych danych dochodzimy do wniosku, że gdyby wszystkie te stowarzyszenia, które oprócz pracy wewnętrznej rozwijają jeszcze swoją działalność na zewnątrz i występują publicznie na różne cele, zechciały raz do roku urządzić czy to koncert, czy odczyt lub konferencye, raut lub też jakąś zabawę towarzyską na rzecz pomnika, to już z tego jednego źródła możnaby się spodziewać poważniejszych rezultatów.

brak, podburzeni przez kogoś pragną pewnych reform, chociaż czegoś, co się nie da ściśle określić...

Słowem, że zniechęcony Matusiak pragnie usunąć się zupełnie.

Tu trzeba rozwagi.

Panowie członkowie, zrozumieście to, że każdy interes polega na doborze ludzi. Żeby było najbardziej złote przedsiębiorstwo — zginie; jeżeli niedbałość i nierzetelność w niem zapanuje.

Nie ustawa robi interes, ale człowiek. Pan Matusiak złożył tak poważne dowody użyteczności swojej dla interesu, że dla tego samego starabym się należało o to, aby p. Matusiaka dla interesu pozyskać, a samą spółkę pielęgnować jak latorośl, która już piękne wydaje owoce.

Pamiętajcie zawsze, że lepsza stomiana zгода, niż złoty proces. Zgodą narody stoja.

Wiem i dorozumiewam się, że są ludzie, którzy ozychają na spółki komandytowe, i dlatego wszelkich sił trzeba użyć, aby tak pięknie rozwijający się interes, jako wzór dla innych przechować.

Spółki nasze łączyć się powinny, w ten sposób będzie można hartowo sprowadzać towary; spółki powinny się do pewnego stopnia wspierać, ale każda spółka to indywidualność człowieka, który ją prowadzi.

Omawiając kwestyje ekonomiczne musimy

zwrócić uwagę na list p. Spodenkiewicza, w którym on zaznacza, że w kraju naszym brak handlowo-przemysłowych biur informacyjnych. Głosem on widzieć w ten sposób urządzone biura, żeby porożniane po całym kraju łączyły się z sobą, wtedy każdy bądzia mógł z nich korzystać; począwszy od rolnika, a kończąc na robotniku i przemysłowcu, lub kupcu.

Jeżeli wieś wyrabia, przypuśćmy — słomianki i zechce je zbywać w większej ilości, zawiadamia o tem biuro. W innym majątku jest fabryka serów lub krochmalu, właściciel jej obowiązany jest również podać do biura próby i ceny; wiedząc o takich biurach, interesant zgłasza się do nich po odpowiednie adresy. Przy dzisiejszej dążności do popierania wyrobów krajowych, biura takie oddałyby wielką usługę.

W tym kierunku już próbowano zorganizować coś na szerszą skalę. W Warszawie założył ks. Lubomirski «Krajowy dom zleceń», który jednak później musiał ograniczyć, a raczej wyspecjalizować swoją działalność.

Karnawał rozszalał się w Warszawie, a Łódź również podąża za stolicą. Obok balów, mamy koncerty, opery, odczyty i t. p. rozrywki, nawet odwiedzi Łódź i Enrico Toselli, maż byłej królowej saskiej.

Wszystko to piękne, gdyby w wielu wypadkach urządzeniem tych zabaw zajmował się od-

powiedni impresaryo. Ale Łódź ma szczęście do ludzi, którzy ją lubią nabierać. Przyjeżdżają tu impresaryo z pod ciemnej gwiazdy! Ma zaledwie na bilet do Łodzi i podejmuje się urządzenia koncertu. Przybywszy tu, każe drukować na kredyt afiszę, na kredyt daje ogłoszenia, zabiera co wpłynęło do kasy i dalej w nogi mój drogi.

Były wypadki, że koncert został odwołany, a impresaryo nie zawiadomił o tem publiczności. Panie ubierały się i dążyły do sali koncertowej po to, aby odejść od drzwi zamkniętych. Przykry zawód.

Dzisiaj już stosunki się zmieniły. Nikt nie kupuje biletów od osób nieznanych, ale ileż to razy publiczność bywa narażona, że koncert lub zapowiedziane widowisko nie odbywa się wcale. Trzeba byłoby nad temi niepowołanymi impresaryami rozciągnąć pewną kontrolę, tem więcej, że w redakcyi naszej niejednokrotnie już skarżyli się nawet artyści na niewypłacalność tych indywidualności, obiecujących artystom złote góry, a tymczasem nabijających sobie kieszenie wyzyskiem i cudzą krzywdą.

Dobrze byłoby, żeby warszawskie Towarzystwo Arteli wzięło w swoje ręce i to przedsięwzięcie. Jako odpowiedzialne, uwolniłoby raz na zawsze artystów i publiczność od wyzysków.

G-wont.

I dalej. W obecnej chwili znajdujemy się w tem korzystnym położeniu, że w liczbie naszych artystów posiadamy kilku wszechwiatowej sławy wirtuozów—pianistów. Ci, niezależnie od uczuć, łączących ich z krajem, mają, że tak powiemy, jeszcze specjalny obowiązek względem Chopina, któremu zawdzięczają nie jeden liść wawrzynu, wienieczonego ich skronie. Jako kapłani sztuki, jako interpretatorowie arcydzieł Chopina, czują zapewne gorzej niż przeciętny ogół potrzebę uczczenia ich twórcy. Można też mieć nadzieję, że nie odmówią ofiary ze swego talentu i dadzą raz na rok koncert na rzecz pomnika dla swego mistrza. I to źródło dochodu do poważniejszych zaliczyć należy.

Albo muzyka nie jest jedyną formą, w której się sztuka polska przejawia. Istnieje wszakże cały szereg instytucji, sztuce dramatycznej poświęconych. Odwołujemy się też do wszystkich artystów dramatycznych, do wszystkich teatrów i stowarzyszeń dramatycznych polskich, gdziekolwiekby się one znajdowały i były czy to w rękach kierowników fachowych, czy też miłośników, aby zechcieli również raz do roku dać przedstawienie na rzecz pomnika. I w tym razie rezultaty mogą być bardzo okazałe, jeśli w sercach organizatorów znajdzie się dla Chopina choć odrobina użycia i zapału.

A któżby o tem mógł wątpić?

Mniemamy, że i inne instytucje lub stowarzyszenia artystyczne, jak np. wystawy sztuk pięknych, lub inne wystawy, czy to stałe, czy chwilowe i t. d., nie uchylą się od wzięcia udziału i oznaczą jakiś dzień, ofiarując dochód z dnia tego na rzecz pomnika.

Przypuszczać też należy, że pp. wydawcy, dla których dzieła Chopina były stałym źródłem dochodu, poczną się do obowiązku złożenia odpowiedniej ofiary.

Godzien też jest zaznaczenia na tem miejscu jeden ze sposobów, w jaki np. artyści, w różnych dziedzinach sztuki pracujący, mogliby sprawie pomnika przyjść z pomocą. Niejeden z nich, mimo gorącej chęci przyłożenia ręki do tej narodowej sprawy, niema jednak możności złożenia pieniężnej ofiary. Natomiast łatwiejby mu było ponieść ofiarę ze swego talenta. Dla malarzy i rzeźbiarzy otwiera się tu wdzięczne pole do poparcia usiłowań komitetu.

Krzywdę wyrządzilibyśmy patriotyzmowi naszej szlachetnej młodzieży akademickiej, gdybyśmy i jej nie powołali do wspólnej z nami pracy. Młodzież, jako czująca żywiej, kochająca goręcej i mająca więcej zapału ku urze zywistnieniu idealnych zamierzeń, uczulaby się srodze dotkniętą, gdybyśmy ją pozostawili na boczku. Takie ogniska nauki lub sztuki, jak: Dorpat, Ryga; Wiedeń, Paryż, Berlin, Charlottenburg, Darmstadt, Lipsk, Zurych, Freiburg i t. p., w których młodzież polska zorganizowała się w stowarzyszenia, jeśli w sposób okazały nie przysporzą środków materialnych, mogą jednak odgrywać użyteczną rolę przez popularyzowanie wśród szerokich kół sprawy uczczenia naszego rodaka pomnikiem w Warszawie. Nie mierzymy też pożytku z powołania młodzieży do akcji skalą czysto materialną, lecz skalą ideowego czynnika, który każe stawać ramię przy ramieniu, ile razy naród przedsięwzięcie czyni, mający zaświadczyć o jego sile duchowej.

Odwołując się do powyżej wliczonych instytucji, dalecy jesteśmy od pominięcia wszystkich innych polskich stowarzyszeń, choć te ze sztuką wogóle nie mają żadnego bezpośredniego związku, jako to: do Towarzystw gimnastycznych, wioślarskich i wszelkich innych sportowych i t. d., które rozwijając swą działalność w imię pewnej pożytecznej idei, występują nieraz ze swymi produkcjami publicznie, w celach niesienia pomocy instytucjom społecznego znaczenia. Mamy nadzieję, że i te stowarzyszenia, jako polskie, nie poskapiają trudu na zorganizowanie coroczne popisu publicznego, mogącego się przyczynić do zwiększenia funduszu pomnikowego.

Przedstawieniem w ogólnych zarysach obrazu akcji, jakoby niezwłocznie podjąć należało dla dopięcia zamierzonego celu, nie wyczerpalimy jeszcze wszystkiego. Sława Chopina sięga dalej niż granice, któreśmy naszej działalności zakresili. Potęgą tego geniusza z równą siłą promieniuje na kontynencie Europy, jak i na drugiej półkuli; więc i ta nie może być pozbawiona prawa udziału w złożeniu holdu Chopinowi.

Wobec tego, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki element polski przedstawia dość poważną i dobrze zorganizowaną siłę; że istnieje tam przeszło czterdzieści stowarzyszeń śpiewających i dramatycznych, a sportowych bez liku, że wreszcie liczba pism codziennych, tygodniowych i innych peryodycznych dosięga tam 50-ciu, myśli spożytkowania tych organizacji i powołania ich do pracy wraz z nami sama się naprasza.

W tym celu utworzenie odpowiedniego komitetu dla Ameryki, któryby się porozumiewał ze wspomnianymi stowarzyszeniami i był pośrednikiem pomiędzy polskim społeczeństwem w Ameryce a naszym komitetem w Warszawie, byłoby bardzo pożądaną. Co zaś do systemu działania ten, jak sądzimy, mógłby być tego rodzaju, jak to wyżej przedstawiliśmy, a polegałby—powtarzamy—na wezwaniu wszystkich stowarzyszeń polskich bez różnicy nazwy i celów, jakim służą, do zorganizowania koncertów, odczytów, przedstawień dramatycznych i t. d. raz do roku, na rzecz budowy pomnika Chopina w Warszawie.

Lubo oznaczenie dnia, w którymby się miały odbywać uroczystości Chopinowi poświęcone na obu półkulach, nie ma zasadniczego znaczenia, wszelako byłoby rzeczą pożądaną związać ją z datami epokowymi w życiu Chopina i obrac: albo dzień 17 lutego, jako dzień jego urodzin, albo dzień 17 października, t. j. datę śmierci, zwłaszcza, że obie te daty są na uroczystości podobne w ciągu roku najodpowiedniejsze. Nie powinny one jednak zbyt krępować, jeśli w danym razie utrudniłyby swobodę działania. To też bez względu na daty niech dzień poświęcony Chopinowi będzie dla nas dniem święta narodowego, festiwa em narodowym, w którym to dniu Polska odezwie się do świata językiem największego z mistrzów, językiem pieśni i podniosłej harmonii, będącej zarówno ideałem w sztuce, jak w życiu ludzkości.

Chopina, jako twórcę znaczenia wszechwiatowego, niepodobna lokalizować, t. j. czynić go naszą wyłączną własnością. Jest on naszą sławą, ale własnością jest wszystkich, bo swemi arcydziełami podbił świat cały, przez świat cały ze wzrastającym zapalem jest wielbiony, oraz dosięgnął tak wyjątkowej popularności, jaką się chyba żaden z gen uszów poszczycić nie może.

Te niezachwiane fakty nadają całemu światu prawo do wzięcia udziału w holdzie, który Polska Chopinowi w setną rocznicę jego urodzin złożyć postanowiła. Nie zamykając oczu na tylko — co przytoczone fakty, nie możemy jednak wyrzec się zasady, którą nam honor narodowy nakazuje, aby naszemu rodakowi wnieść pomnik za nasze grosz narodowy, bez pomocy innych; bo lubo nie dąłoby się dostatecznie uzasadnić odrzucenie ofiary, gdyby to lub owo społeczeństwo z własnego popędu ją na pomnik złożyło, niemniej serce polskie więcej się radowało na widok pomnika wzniesionego własnymi środkami, niż wtedy, gdyby środki te zwiększone były ofiarami obcemi.

Postawiliśmy pomnik Mickiewiczowi wyłącznie za grosz wdowi naszego narodu; da Bóg, że postawimy i Chopinowi, nie zebrząc ofiar u obcych.

Postanówmy więc niezłomnie skupić wszystkie siły, aby w r. 1910 powołać przedstawicieli sztuki muzycznej z najdalszych stron świata, na odsłonięcie pomnika Chopina w Warszawie.

#### KOMITET.

UWAGA. Wszelkie fundusze przysyłać należy pod adresem:

Bank handlowy w Warszawie, ul. Włodzimierska № 27. Konto pomnika Chopina.

Wszelką zaś korespondencją adresować: dr. Henryk Dobrzycki w Warszawie, ul. Widok № 5.

Komitet prosi usilnie wszystkie pisma polskie tak krajowe, jak zagraniczne, o łaskawe przedrukowanie niniejszej odezwy.

### Z WARSZAWY.

\* S. p. Wincentowa Korotyńska.  
Wczoraj w Aleksandrowie Pogranicznym zmarła s. p. Stanisława z Chilkiewiczów-Jakubowiczów Korotyńska.

Urodziła się w r. 1839 w Jakiantanach w pow. wileńskim.

W r. 1859 poślubiła w Wilnie s. p. Wincentego Korotyńskiego, publicystę i poetę, zmarłego

w r. 1891 w Warszawie. Małżeństwo to skojarzył Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz), „Lirnik litewski“, przyjaciel obu rodzin.

Ostatni rok swego życia spędziła przy zamężnej córce w Aleksandrowie, gdzie też odbędzie się pogrzeb.

Zmarła, niewiasta pełna cnót chrześcijańskich, wzorowa żona, matka i polka, osierociła trzech synów literatów, pp. Ludwika, Władysława i Brunona Korotyńskich; współpracowników „Kuryera Warszawskiego“ i „Tygodnika Ilustrowanego“, którym składamy wyrazy koleżeńskie serdecznego współczucia.

### Z KRÓLESTWA.

Zamach na dyrektora w Sosnowcu. Dnia 28 z. m., o godz. 6 i pół wieczorem, gdy dyrektor walcowni hr. Renarda na Dębowej Górze, p. Kampf, wyjechał powozem z fabryki, na przejeździe dwaj bandyci zaczęli strzelać do niego z rewolwerów.

Kilka z kul przebiło powóz, lecz nie zdołało już przebić futra dyrektora; jedna tylko z kul ugodziła p. K. w szyję z prawej strony.

Przytomność stangreta przyczyniła się też nie mało do nieudania się zamachu, gdyż, usłyszawszy strzały, zaciął konie i oddalił się na taką odległość, iż strzały nie były już niebezpieczne.

Dyrektor Kampf kazał natychmiast pojechać do szpitala hr. Renarda, gdzie mu nałożono opatrunek, a zarazem stwierdzono, iż rana nie jest niebezpieczna.

Do dyrektora Kampfa wezwano z zagranicy chirurga, który stwierdził, iż niebezpieczeństwo rannemu nie zagraża.

Dyrektor Kampf — jak pisze „Kur. Zagl.“ — padł prawdopodobnie ofiarą teroru ekonomicznego i był już ostuzegany kilkakrotnie o grożącym mu niebezpieczeństwie, w walcowni bowiem hr. Renarda robotnicy strejkowali przeszło 3 miesiące i, nie nie uzyskawszy, zmuszeni byli powrócić do pracy na warunkach dawnych.

### Ostatnie wiadomości.

#### Z Dumy.

W Dumie państwowej kwestya uchwalenia 500 milionów rubli na odbudowanie floty, zaplanowała nad wszystkimi innymi. Wszystkie frakcje Dumy, z wyjątkiem prawicy, i to nie całej, są przeciwne uchwaleniu tego kredytu wobec wyczerpanych sił materialnych braku państwa i braku środków na zaspokojenie pilnych potrzeb kulturalnych. Gra tu również rolę brak zaufania do obecnych władz morskich, obawa nadużyć przy dostawach i robotach. Rząd wywiera nacisk na państwowych państwowych, aby przez wzgląd na wielkopanstwowe stanowisko Rosyi, kredyt żądany uchwalili. Krążą coraz uporeczywiej pogłoski, że w razie oporu Dumy i nieuchwalenia kredytu na flotę, zostanie ona rozwiązana.

Prawica marzy o powrocie do dawnego systemu rządu; niektórzy konserwatywni biurokraci doradzają nową reformę prawa wyborczego; najwięcej atoli szans w razie rozwiązania Dumy zdaje się mieć projekt zwołania «soboru ziemskiego» z charakterem doradczym dla przyprawienia wszystkiego do porządku.

Szczegóły te komunikuje „Słowa“ warszawskiemu specjalny jego korespondent.

#### Portugalia.

Korespondenci do gazet angielskich utrzymują, jakoby Portugalia znajdowała się już w przededniu poważnej rewolucji, którą rząd wprowadzić zwałca coraz to silniejszymi represjami, ale pokonać jej nie jest w stanie. Zaprowadzono nader ostrą cenzurę, wojsko stoi dzień i noc pod bronią, ruch rewolucyjny jednak rozszerza się z dnia na dzień. Wielu urzędników, wojskowych i policyantów, aby nie występować przeciw ludowi, złożyło urzędy. Na ulicach Lizbony bezustannie mordy i rabunki! Ludność gnębi podwójny terror. Znowu wykryte magazyny broni i stwierdzono rozgałęzienie się spisku republikańskiego po całym kraju. Wybuch ogólnego powstania spodziewanym jest lada dzień.

#### Zaprzeczenie.

Dzisiejsze ranne wydanie „Nowej Gazety“





# LOS Y

58

do I klasy 190 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego Kantor Wekslu sprzedaje również na dniówkę.  
Herman Schertzmann i S-ka, Piotrkowska 38.

W poniedziałek, 3 lutego w Teatrze Wielkim w Warszawie, śpiewa po raz ostatni **MARYA GAY** w operze Carmen. Don Josem będzie p. Tadeusz **LELIWA**. Zamówienia telegraficzne przyjmuje kasa Filharmonii w Warszawie. 87-1

Dostarczam do domów tanio

## węgiel

kostkowy w ilościach od 25 korey. Zamówienia przyjmuje codziennie do g. 12 rano we własnym biurze. Widzewska 50, I piętro od frontu. telefonu nr. 1121 1522-30  
**Wacław Kessakowski.**

Piotrkowska № 200.

## Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.  
Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podnięciem lub bez.  
Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.  
**Konsultacya 30 kop.** 97-102

## EMULSYA TRANOWA

SZWAJCARSKA 95-1

Apt. Piotrowskiego w Genewie,

## TRAN

Flakon 75 kop. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.  
Składy w Warszawie apt. K. Wendy i składowie L. Spies i Syn. W Łodzi Apteka A. Charemzy.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

- A.** Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta do służby. Pierwszeństwo ma wiejska. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 202-3-1
- C**hłopczyk 2 i półletni, uczciwych rodziców, pozostawiony bez środków do życia, jest do oddania na własność. Matka zaś prosi o jakiegokolwiek zajęcie na przychód, lub też usługi za mieszkanie. Gmina Radogoszcz, Bałuty ul. Mickiewicza nr. 1 m. 17. 148-4-4
- D**la smakoszy kasza kartoflana, jako specyal na leguminy do nabycia w handlach win. 164-3-3
- D**o kompletu teoretyczno-praktycznej nauki języka niemieckiego, mogą się przylączyć 2 osoby. Cena 3 rb. miesięcznie. Wiadomość — ul. Widzewska № 104, m. 31 — od 7 wieczorem. 129-3cs2
- D**o sprzedania szafa do książek i biurko dębowe. Piotrkowska № 111, — w pralni. 192-3-1
- D**o sprzedania pies 8-miesięczny, wyżeł pointer zagraniczny. Wiadomość Mikołajewska, Gimnazjum. Stróż wskaże. 196-3-1
- K**upię warsztat stolarski. Adres w Administracji „Rozwoju” pod „S. K.” 119-3-2
- K**roju ubiorów damskich, rysownia form, wyuczam gruntownie i prędko. Lekcje na godziny. Wólczańska 97 m. 17. 14w5ps5
- K**upię otomanę. Pańska 4 m. 12. 177-3-2
- M**łody człowiek, zdolny, energiczny poszukuje zajęcia inkasenta, weźnego, numerowego lub wagowego: zna dobrze język polski i rosyjski. Oferty „W.” 188-1

- M**aszyny do szycia 2 pierścieniowe, mało używane — sprzedam 1 jedną za 18 rubli. Zielona nr. 47 m. 12 w oficy. 184-2-1
- M**aszyny 2 Singera, prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna ręczna — tanio sprzedam. Piotrkowska 108 m. 16. 190-5-1
- N**auczycielka muzyki udziela lekcji u siebie i na mieście. Targowa 47 m. 1. 170-2-1
- O**ddam dziecko na własność (dziewczynkę) dziesięciomiesięczne ochrzczone, pierwszeństwo dla katolików. Wiadomość ulica Nawrot nr 2 m. 13, 1-sze piętro. 137-3ps-3
- P**oszukuję dwóch pokoi z kuchnią. Oferty pod lit. „Z. N.” proszę składać do adm. „Rozwoju”. 193-3-1
- P**otrzebne sa uczennice do krawieczyny. Ul. Cegielniana nr. 87 m. 4. 189-2-1
- P**otrzebna zdolna panna do szycia krawatów. Ul. Widzewska nr. 130 m. 38. 123-3-3
- P**rzyspasabiam na świadectwa. Udzielim korepetycji. Specyalność łacina. Wiadomość: ul. Widzewska № 44 u adwokata od godz. 2½, do 3½, po południu. 95-d
- P**okój frontowy z balkonem i meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod lit. M. K. 173-2-1
- P**otrzebne zdolne podręczne do krawieczyny. Ul. Stara Promenada № 41, mieszk. 18. 168-2-2
- P**okój potrzebny dla nauczycielki, niedrogo lub za lekko. Oferty pod lit. „J. J.” w adm. „Rozwoju”. 131-3-3
- S**klep kolonialno-spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Krótka 11. 166-3-2

- R**obownicy, rzemieślnicy, urzędnicy biur, kolejarze, zamieszkałi w Łodzi lub po za Łodzią, mogą oprócz swoich zajęć zarobić dziennie po kilka lub kilkanaście rubli. Potrzebne są rekomendacye, na które trzeba powołać się w ofercie, złożonej do adm. „Rozwoju” pod „Uczelwy zarobek”. 152-5-3
- S**zkola prywatna i friblowska. Kursa dla friblank i bon. Wydaje patenty. Nauki friblowskie. Hygiena. Słójd pedagogiczny. Gimnastyka. Tańce. Kurs roczny i półroczny. K. Weigelt, Piotrkowska nr. 145. 163-10cs-1
- S**uknie 2 jedwabne do sprzedania. Ul. Mikołajewsk 56 m. 26. 153-3-2
- S**klep galanteryjny i kapelusze do sprzedania Mikołajewska 40 155 6 3
- Z**aginęła karta od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki Barcińskiego, na imię Kazimierza Sobierajczyka. 185-3-1
- Z**aginął bilet na imię Feliksa Burdy, wydany z fabryki Karola Hofrychtera. 186-3-1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Wawrzyńca Wojda, wydana z fabryki Artur Majer z Rudy pabianickiej. 199-3-1
- Z**aginął kwit od paszportu na imię Jana Gryczka, wydany z fabryki Chmielewskiego. 191-1
- Z**aginął kwit od paszportu na imię Józefa Stefańczyka, wydany z fabryki Ajzerta. 197-1
- Z**aginął kwit od paszportu na imię Władysława Karasińskiej, wydany z fabryki Gresmana. 195-1
- Z**aginął kwit od paszportu na imię Józefa Lewandowskiego, wydany ze Stowarzyszenia udziałowego Przemysłowców okręgu łódzkiego dla zakupu węgla. 198-1

- Z**aginął paszport wydany z gminy Radogoszcz, na imię Ignacego Syski. 172-3-2
- Z**aginął paszport wydany z gminy Skuły pow. Błoskiego, na imię Anny Jankowskiej. 174-3-2
- Z**aginął kwit od legitymacyjnej książeczki, wydany z fabryki Wajndracha na imię Stanisława Strzelec 182-3-2
- Z**aginął paszport na imię Apolonii Brzezińskiej, wydany z magistratu miasta Łodzi 175-3-2
- Z**naleziono bilet wojskowy na imię Michała Dawickiego (zapasowego), wydany z powiatu łódzkiego 180-3-2
- Z**naleziono bilet wojskowy na imię Marcina Wozniaka (zapasowego), wydany z powiatu łódzkiego 181-3-2
- Z**aginął kwit od paszportu na imię Anny Wróbel, wydany z fabryki Gampogo. 154-3-3
- Z**aginął paszport na imię Józefy Pięwskiej, wydany z gm. Łaznowa 169-3-3
- Z**aginął paszport na imię Władysława Haupt, wydany przez prezydenta m. Kalisza. 165-3-3
- 10** morgi ziemi z budynkami, 4 wiorsty za Pabianicami — zaraz do sprzedania. Wiadomość na ulicy Kielna nr 40, mieszkania 10 178-2-2

## Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewańskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u **Anny Sznajder, ul. Andrzejka № 1**. Lekcyi udziela się także. Fasony papierowe podług miary. 85-r-1

## ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO „LUTNIA“

urządza w lokalu własnym (Piotrkowska № 108) w dniu 8-ym lutego r. b.

## ZABAWĘ MASKOWĄ

14-3-3

dla członków i wprowadzonych gości.

Bilety, zapewniające incognito, w cenie rub. 2, są do nabycia w ilości ograniczonej u skarbnika „Lutni” codziennie od g. 8-ej do 10-ej wieczorem.

Początek zabawy o godzinie 9-ej wieczorem.

## „Fascol“

kapsułki przeciwno

## Hemoroidom

(Suppositoria dla wprowadzenia do kieszki stolecowej).

Środek niezawodny, zalecany przez pierwsze powagi lekarskie.

Prawdziwe tylko z podpisem firmy Ryszard Fürst &amp; Co.

Cena pudełka (23 kapsułki) Rb. 1.75. Sprzedaż w aptekach.

Skład główny Tow. Akc. Ludwik Spiess i Syn. 1645-10-5

## Lactobacylina

radykalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Mleko kwaśne (dostawa do domów), pastylki, proszek.

Tow. Akc. „Le Ferment” w Paryżu. Łódź. Andrzejka 7. tel. 965 1677d1s

## Tow. Wzajemn. Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców,

PIOTRKOWSKA 18. Telefonu nr. 1021.

Liczy 465 członków z kapitałem gwarancyjnym 780,000 rubli;

Dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, załatwia inkaso, asekurację pożyczek premiovych; oprocentowuje wkłady do 6¼ proc. w stosunku rocznym.

Przyjmują się zapisy nowych członków.

1914-3-3

## KEFIR

w najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER, PASAŻ-MEYERA 5 m. 5. Zamówienia załatwia się prędko i ze starannością.

Dostawa do domów.

89-3-1

## Od Administracji „Rozwoju“.

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.



**Dr. F. Klozenberg**  
 przeprowadził się na ul. DZIELNĄ 25.  
 Choroby wewnętrzne spec. nerwowe  
 (leczenie elektrycznością).  
 Godz. przyjąć: 10-11 r. 5-7 pop. 67-6-1

**Dr. D. Helman**  
 Specjalista chorób uszu, nosa,  
 krtani i gardła  
 Przyjm. od 10-12 r. i od 4-7 wiecz.  
 Mikołajowska 4, obok Dzielnej.  
 762-1

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
 Choroby weneryczne i skórne  
 przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz.  
 Rozwadowska 6. 1391-235

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE  
 I MOCZOPŁIOWE.  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.  
 panele od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1  
 r. i od 3-6 popoł. 1420-397  
 Ul. Południowa № 2.

**Dr. S. Sznitkind**  
 mieszka obecnie na Sredek nr. 2.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
 Leczenie elektrycznością i masażem.  
 Przyjmuje od g. 8-11<sup>1/2</sup> rano, od 5-8<sup>1/2</sup>  
 wiecz. 469-r-242

**Dr. Eugenia Koror-Gorszani**  
 Choroby kobiece i Akuszerya  
 Piotrkowska 121  
 Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł.  
 502-r-187

**Dr. H. Rosenthal**  
 Choroby wewnętrzne i dziecięce  
 (sp. gorączkowe, zakaźne)  
 Konstantynowska 7. 1415-115  
 Godziny przyjęcia od 9-10 i od 5-7-oi.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Andrzeja 13.  
 Przyjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W nie-  
 dziele i święta od 10-1 p.p. 5-7-1243

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
 powrócił  
 mieszka obecnie M. KOŁAJEWSKA 67  
 przyjmuje od 8-9<sup>1/2</sup> rano i od 5-6<sup>1/2</sup> pp  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
 1429r

**Dr. J. Grabowski**  
 spec. chorób gardła, nosa i uszu  
 przeniósł się na ulicę  
 Piotrkowską 145, m. 8  
 i przyjmuje codziennie od 4 do 7-aj pop.  
 w niedzielę i święta od 4 5 pop. 491-198

**Dr. Ark. Goldenberg**  
 mieszka jak dawniej  
 Widzewska 106A  
 Chor. wewn., dzieci i akuszerya.  
 Przyjm. od 5 do 7 po poł., w niedziele  
 i święta od 10 do 12 w południe 36-1

**Dr. S. KANTOR**  
 Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe  
 Krótka № 4.  
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz.  
 panele od 5-6

**Dr. JELNICKI**  
 powrócił, ul. Andrzeja 7.  
 Choroby skórne, weneryczne i  
 moczopłciowe.  
 Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele  
 i święta 9-12 rano 1443-r-245

**Dr. Rosenblatt**  
 specjalista chorób uszu, nosa  
 i gardła  
 Piotrkowska 35 1583-r-81  
 przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł.  
 w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.

**№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.**  
**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej**  
 otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

**№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.**  
**Dr. A. Grosplik**  
 Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.  
 Zielona № 5.  
 Od 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup> r., 6-8 wiecz., panele 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d-1

**Dr. A. STEINBERG**  
 Benefikta 3  
 ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY  
 skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni (sp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (masowanie włosów i twarzy za pomocą elektryczności). Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena choroby, lupus'u, łuszczyki i t. p. 1280r

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia № 33  
 Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

Ostadliłem się w najlepszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł. w niedziele od 8-aj do 1-aj rano i od 4 do 6 po poł.

**Dr. B. Rejt**  
 ul. Średnia № 5. 1-9-1-3

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstantynowska 11.  
 Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.  
 Przyjmuje od g. 8<sup>1/2</sup>-1 rano i od 5-3, panele od 4-5. 1070-r-101

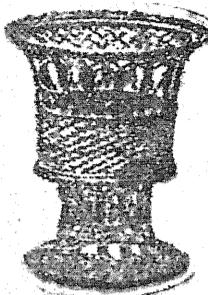
**Dr. HENRYK GOLDBERG**  
 Zielony Rynek № 6.  
 Choroby chirurgiczne.  
 Przyjmuje 2<sup>1/2</sup>-4<sup>1/2</sup> i 7-8 p.p. 91-r-1

**Wagner**  
 Kaucyjowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, Ryńska № 5, tel. 189,99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko-wykształconych, bany cudzoziemki, ochroniarzy, a rozumów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, ledników, gorzelańskich, ogrodników, gospodynie. Świadectwa sprawdzane 1725-d 5

**Elegancko i niedrogo**  
 można się ubrać w magazynie ubiorów męskich Juliana Kozłowskiego, 1449-r Nowy-Rynek Nr. 9, parter.

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajowska 59 m 56, 2 p. etro. 1111-1

**KANARKI.**  
 Przybyłem z większym wyborem, znacznie sprowadziłem kanarków, poruszają się tylko do klatki w Hotelu Rzymkim Mikołajowska 59. A. HEIL-ZMR z Wrocława. 85-3-2



**Fabryka Bambusowo-koszykarska Walentego**

**Przybysza**

w Łodzi, Widzewska 5, (róg Średniej). Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: Kosze do fabryk. Wyrabiam: Meble bambusowe pluszem kryte, Meble bambusowe matą kryte, Bambusowe stoły do kwiatów, Bambusowe garnitunki dziecięce, Bambusowe parawany, Bambusowe ekrany, Kosze do podróży, Kosze do bielizny, Kosze do papieru, kosze walizowe, Kosze do żywych kwiatów, Kosze do robionych kwiatów, Meble ogrodowe, meble dla lalek, Koszyki do bułek, Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla panów lekarzów, Filis na Nowym Rynku, w jatkach 1, 2, 3, Widzewska 3 przyjmuje wszelkie obstalunki, z dokładnym wykonaniem, po możliwie najniższych cenach. 1931-r-15

**W. Łodzi przy ulicy Dzielnej № 4**  
 Sama najpiękniejsze kwiaty cięte i doniczkowe, A proszę uważać na adres: Dzielna 4, obok apteki W go B. Głuchowskiego, L wieść Łodzian wie, że tylko u Salwy najgustowniejsze, Wszelkie wyroby z kwiatów świeżych. A dołąć muszą, że wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. 1784

**Lekce kroju sukien i okryć damskich** oraz bielizny udziela m. strzyni cechu krawieckiego — wydała patenty. Wypłata miesięczna. Pół kursy od 6 rubli. Władomosc w m. polu, Spacerowa 43. lub w mieszkaniu monopolem Andrzeja 11 m. 2. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posług domowych na przychodzą. 93 4

**Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**

niniejszem poleja do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna w dniu (25 stycznia) 7 lutego 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będzie sprzedany z głośnej licytacji niewykupiony przez odbiorców towar, przybyły w m. styczniu 1908 r. za frachtem: Monastyriszczę P. Z. 7777 owies wagi 750 pudów, G. Lipowiecki dla okaziciela duplikatu. Na transport ten wydana Krencowi zaliczka 540 ro.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się w dniu (28 stycznia) 10 lutego 1908 r. o godzinie 10 rano. 99-3-1

**Ostrzeżenie!**

Dotyczy do mej wiadomości, że ktoś w celu nędznej konkurencji, krąży między moimi odbiorcami, głosząc, że jest reprezentantem fabryki gład W. Dz. kow. ciego w Brzescu Lit., co jest wierszem kłamstwem gdyż tylko ja jestem wyłącznym reprezentantem tej firmy, i proszę mą Szan. Klientów, by uważali, że rachunki na gład i inne towary opatrzone są moim stemplem firmowym. Z poważaniem E. Makowski, 42-3-2 Wyłączny reprezentant wielu firm, Łódź, Składowa 23.

**Krawiec damski pierwszorządny KATOLIK z Warszawy**  
 robi okrycia damskie i fatra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonych. Spacerowa 31. 96-2-1

**Kto ma słusarnię do wydzierżawienia**

w miejscu lub na prowincyi; uprasza się o złożenie ofert w administr. „Rozwoju“ pod lit. „A K J. 96.“ 65-3-3

Posiadająco wiele wprawy  
**Pięke** (deskiokale domowe) pączki i faworki na zabawy. Może być porcja nie wielka. Obstalunki od rubelka. Konstantynowska 57, m 18.

**Inteligentna PANNA**

do księgarni MAKSYMA STYFTEBA. Pierwszeństwo mają, posiadające patent gimnazjalny. Zgłaszać się między 11-12 i 5-6 po poł. 83-2 1

**Kołnierze damskie, serdaki** na futrze, mufki, ozapki, ozapezki z różnego futra i imitacji, oraz skórki: karakulu, elki, kaczuski i inne, która pozostały z tego sezonu. Niżej ceny kosztu wyprzedają w mieszkaniu. Ul. Mikołajowska 9, wejście z ul. Piotrkowskiej 64 drugie podwórko, parter. A. JEFFER. Przyjmuje reparacje futer i wyr. futrz. od 10 rb dodaje się czapeczkę bezpłatnie. 97-3-1

ULICA PRZEJAZD NR 12.  
 Egzystująca od lat 15 w Łodzi  
**Pracownia haftów 1156**  
 i znaczenia bielizny  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
 ulica Przejazd № 12, m. 14,  
 w podwórku, w oficynie, II piętro,  
 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzącego, wykonywa także starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
 Przyjmuje się uczenica.

ULICA PRZEJAZD NR 12.  
**Pracownia bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej** z najnowszych haftem w wykonaniu kompletnym oraz bielizny kościelnej, kołnier wataowanych i t. p. Sumienne i punktualne wykonanie. Ceny przystępne. Łódź, Nowo - Spacerowa № 45 I piętro. 17.8-3-2

**Nowo-otworzony skład towarów wełnianych** w resztkach damskich, w d. brych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio Skwerowa № 20, mieszkania 3, na dole. 695-3-1

**DZIELNA 13.****PRACOWNIA  
FOTOGRAFICZNYCH PORTRETÓW**

o wysoce artystycznym malarskim charakterze. Portrety brązowe, srebrne, naturalnej wielkości, wiecznie trwałe. Zdjęcia grup, obrazów, rysunków, budynków, wnętr, maszyn i t. p.

Zdjęcia dokonywa długoletni współpracownik pierwszorzędnych zagranicznych firm, jak to: Pitznera, Wiktora Angierera, Le-wiego w Wiedniu, Maja w Peszcie.

**Wł. PIOTROWICZ.**

Kursa dla amatorów fotografów.

1664-16-13

Zdjęcia dziecięce sposobem migawkowym.

Kursa dla amatorów fotografów.

**ZDROWIE JEST NAJOENNIJSZYM SKARBEM DLA WSZYSTKICH!  
SŁYNE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU.**

(Dr. Lauers Harzer Gebirgstee).

Wielką zasługą dr. Lauera wobec ludzkości jest jego idealnie pomyślany dobór ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równowadze potrzebne. Natura zaś wyposażyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak dobrego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to jednak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brać nie mogą, dlatego też zioła Lauera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na całym świecie. Najpóźniej z nich przyrządzony i przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczący wyrzuty liszaja, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy i cholery.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosję: **Józef Grossman, Warszawa, Siłska 33 a. Telefon 134-44.** jak również naklejona marka: Przedstawiciel na gubernię Piotrkowską **L. Wagner, Łódź, Mikołajewska 13.** Pudełka ziół nie zaopatrzone we wspomniane znaki, uważać należy za naśladowstwa, które nikomu ulgi nie przyniosą, a szkodę wyrządzić mogą, dlatego też **występować się należy fałszyfikatów w podobnych etykietach.** Zamiejscowym wysyła się z zaliczeniem pocztowym od 1 rb., z doliczeniem kosztów przesyłki. 1913

4 Skwerowa 4

**!! Błędem jest !!**

chcieć się nauczyć żyjących języków, tak samo jak starożytnych, wymarłych za pomocą tłumaczeń, gdyż przy wszystkich metodach tłumaczeniowych najmniej dziewięć dziesiątych czasu przeznaczonych na naukę obcych języków, zużytkowane jest w języku ojczystym ucznia, wówczas gdy w języku, którego się mamy uczyć, zaledwie wymówionych będzie jakie 10 wyrazów.

**Nielogiczność tej metody jest widoczną.**

Ten, który chce drogą tłumaczenia przyswoić obcy język, nigdy nie zbada dostatecznie ducha tego języka, nie nauczy się myśleć w tym języku, przeciwnie będzie on przeważnie tłumaczył dosłownie z jednego języka na drugi, co pociąga często za sobą wypaczenie ducha języka.

Znajomość obcego języka przy pomocy tłumaczeń będzie zawsze niedokładną, gdyż nie każdy wyraz jednego języka znajdzie równoważnik w innym. Każdy język ma swoje właściwości, specjalne zwroty i wyrażenia, których nie można wiernie oddać za pomocą tłumaczenia, gdyż nie wszystkie pojęcia danego języka można za pomocą tych samych wyrazów przełożyć na inny język.

Ten niezbity fakt wystarczy, aby wykazać bezpożyteczność wszelkich metod tłumaczeniowych, aby dowiedzieć, iż języka można się nauczyć ucząc się go w tymże języku. Najlepszym tego dowodem, że podróżujący po obcych krajach bez trudu wyuczają się

**w krótkim czasie języka,**

t. j. osłagają to, co uczeń w domu lub szkole z trudem osiąga po kilku latach mimo długiej, mozolnej pracy.

Stosowana przezemnie metoda nauki języków, która w praktyce okazała się wyśmienitą i uznaną została przez powagi za najlepszą z istniejących, opiera się na powyższych zasadach. Wartość jej podnosi ta okoliczność, że każdy stosujący ją nauczyciel

**uczy w danym ojczystym języku, więc kto dobrze, prędko i gruntownie chce się nauczyć obcych języków, a więc:**

**niemieckiego,  
francuskiego,  
angielskiego,  
rosyjskiego,  
polskiego etc.**

z uwzględnieniem praktycznego zastosowania, niech się zwraca do

**Dr. fil. G. KUMMERA, Skwerowa 4.**

Biurowo otwarte codziennie od 9-ej rano do 10-ej wiecz. W niedziele tylko przed południem. Początek i zgłoszenia co dzień. Najlepsze rekomendacje. Lekcje próbne gratis 961

4 Skwerowa 4

Skład węgla kamiennego

**A. O. Teschich i S-ka**

Łódź, Widzewska 62, Telefonu № 240

poleca **kostkę № I i kostkę nr. II** specjalnie dla opału domowego. 17-d

Zadać wszędzie

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

**„Gloriolu“!**czysty tłuszcz roślinny z prawdziwych **orzechów kokosowych** fabryki „Apollo“, Wiedeń.

Zastępca na Królestwo i Cesarstwo 1720-12-11

**LEON ZWAYER, Warszawa, Leszno 34.**

Zadać wszędzie

**PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA****Hygiena**

pod firmą

**przeniesiono na ul. Krótką № 4**

przyjmuje zlecenia na oczyszczanie szyb, froterowanie podłóg, sprzątanie mieszkań, biur, zabezpieczanie okien i drzwi na zimę.

Ceny umiarkowane.

1828r10

**Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.**

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików“ i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafałszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji Skład posiada również **plywaki i oliwę do lamp** własnego wyznaczenia, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopcii i śwedu. Pływak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Pływaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstancyńska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kajana 52. Knotki bezpłatnie.

**Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11. 1536 r13****Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA“**

ul. SPACEROWA Nr. 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

**Zarząd Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“**

zawiadamia członków T-wa, że **Nadzwyczajne Zebranie Ogólne**, odbędzie się w lokalu T-wa (Nawrot 38) w dniu 5 lutego r. b. o godz. 8 wiecz.

**PORZĄDEK DZIENNY:** Sprawozdanie Zarządu; wnioski Zarządu; Przyjęcie nowych członków; wnioski członków.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w dniu oznaczonym, odbędzie się drugie zebranie w tymże lokalu o tejże godzinie w dniu 14 lutego r. b. i będzie prawomocnym bez względu na ilość przybyłych członków. 72-1

Jako dowód skuteczności **prawdziwych karmelków Eberca** pod nazwą **ZWÖLFTEE** 1616-10-9

przeciwko **kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu i zakatarzeniu płuc**, niechaj skąpy nadzwyczajnie ich rozpowszechnienie. Kto raz kupując karmelki „Zwölftee“ miał sposobność się o tem przekonać, ten następnie przy wspomnianych cierpieniach innego środka nie używa; używając zaś wspomniane karmelki w ciągu dłuższego czasu podług przepisu, pozbywamy się nawet **zastarzałych** cierpień.

Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel **L. Wagner, Łódź, ul. Mikołajewska 13.**

**NA KARNAWALI!**

Wielką wyprzedaż artykułów karnawałowych, jako to: orderów, czapeczek papierowych, wężów serpentynowych, złotych i różnokolorowych confetti, lampionów, numerów karnawałowych, chorągiewek narodowych, dekoracyjnych śnieżek z confetti, piłek różnych, lasek, wachlarzy, rozat, girland i t. p. Najtaniej kupić można w największym wyborze w intrologatorni i fabryce karnawałowej **Bruno Bendorfa, Łódź, ul. Mileza 29. 1916 3-3**

**Pracownia Gorsetów**

dawniej Mikołajewska 53

**NATALII KEDZIEKIEJ**

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1675

**Piotrkowska 115 m. 6.****Wyprzedaż SEROKÓW**

zimowych po niższej

cenie i przyjmuje wszelkie

hafty. **Helena Lipińska**

Przejazd, Poczta 38 m. 10.

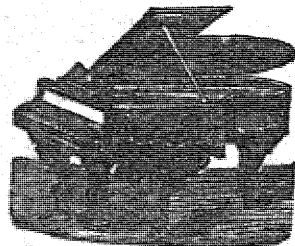
# Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. grudniu 1907 roku za frachtami: Białystok 156234 przedza wełniana, miejska przewozowa stacja; Petersburg tow. 323578, przedza bawełniana, Akc. Tow. K. W. Gergard; Petersburg tow. P. Z. 323608, przedza bawełn., Newska bawełn. przedz M-ra; Petersburg tow. P. Z. 324237 szkło, Północne Two przemysłu szklanego; Biezeck 38417, wełn. wyr., Sukces. Sergiejewy dla B. Waksy; Petersburg tow. P. Z. 324619 przedza mengo, W. Szulc; Petersburg tow. P. Z. 324932, blaszane wyroby, A. F. Aziber; Petersburg m. P. Z. 105809, plusz—G. W. Banakin dla Lebrechta Millera; Dźwińsk 85765 kołdry wełniane, Rapoport; Ryga tow. 52109 i 52110 rękodzielnicze wyroby i wełniane towary, I. Kalmanowicz; Ryga tow 52378 i 54009 konserwy rybne, W. Sel; Witebsk 62682 rękodzielnicze wyroby, W. Minc; Ryłsk 16786 wełniane towary, N. I. Koraczkow; Łubny M. K. W. 24231 rękodzielnicze wyroby, Berdyczewski; Woroneż II M. K. W. 27309 wełniane towary, Naczel. st. dla I. Lwowa; Golicyno M. Br. 915 tokarskie wyroby, I. Skwarcow; Nierechta Półn. 2289 wełniane wyroby, S. D. Samowalow; Kestroma miasto Półn. 5000 wata wełniana, A. F. Własowa; Moskwa miasto Półn. 96695 przyrządy fizyczne, E. Trindina i S-wie; Białystok P. Z. 154558 155277 i 155831 tabaczn. wyroby, J. Janowski; Białystok P. Z. 154802 wełniane towary, Z. Galanty; Białystok P. Z. 155053 wełniane towary, Ch. Kisniński; Białystok P. Z. 155265 wełniane towary, J. Litwin; Białystok P. Z. 155882 skrawki skór, O. Grinciewicz; Białystok P. Z. 156131 skóry wyprawione, J. Rabinowicz; Białystok P. Z. 156245 wełniane towary, Ch. Rutenberg; Noworadomsk 36943, 36747, 36887, 36886, 36853, 36808, 36691 36690, 36697, 36695 36694 meble gięte, Br. Thonet; Skierniewice 3353 piaskowiec, N. Goldberg; Zawiercie 49064 formy żelazne, „Poręba“; Włocławek 31161 kosze, Fuks; Będzin 25818 mydło zwyczajne, Rychter i Erlichman; Częstochowa 127014 cynowe wyroby, W. Zentkiewicz; Warszawa W. 190576, 190444, 191345 i 190289 przedza bawełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa 191572 i 191570 skóry wyprawione, Ch. Miller; Warszawa 190991 wełniane towary Kaszewski; Warszawa 191755 kolonialny towar, Z. Hampel; Warszawa 191630 papier kolorowy, I. Franaszek; Warszawa W. 191617 szkło oienne, Wajnblat; Warszawa W. 190652 rękodzielnicze wyroby, G. S. Ponizowski; Warszawa W. 190533 herbaty, E. Turcki; Warszawa 190502 skóry wyprawione, M. Grinszpan; Warszawa 191486 rękodzielnicze wyroby, Podliszewski; Warszawa 19363 rum zagraniczny, J. Herman i S-ka; Łuck 16004 rękodzielnicze wyroby, A. Marszałkiewicz; Proskorów 26011 rękodzielnicze wyroby, M. Cimman; Uman 21872 wełniane towary, B. N. Litwin; Lioowiec 8382 sukno, Kelman Grinucki; Jewlach 1341/1232 orzechy, Br. Tusiejnowy; S.chedniów 11761 łyżki drewniane Borensztejn; Warszawa Br. 352599 koszyki Rossolen; Granica Nadw. 13769 parafina, Agentura Celna Nadw. drogi żel.; Warszawa m. 228579 niklowane wyroby, Gartylas; Warszawa m. 230451; szkło okienne, Zylberbe g; Warszawa m. 230250 galanterya, Kacenenbogen; Warszawa m. Nadw. 230005, skórzany towar, Gajtler; Warszawa m. Nadw. 229998 skórzany towar, Grinszpan; Warszawa m. Nadw. 229655 blaszane wyroby, Zygelbaum; Warszawa m. Nadw. 229890 metalowe wyroby, Bochenek; Warszawa m. Nadw. 223578 naczynia żelazne Gartylas; Warszawa m. Nadw. 228312 pomada do czyszczenia metali, Reiss; Brześć I Nadw. 47475 przedza bawełniana Naczel. st. dla D. Berliński go; Bielsk Nadw. 859 rękodzielnicze wyroby, M. Semiatycki; Łyszczycy Nadw. 1141 skóry baranie, T. Toloczko dla K. Toloczko; Brześć Nadw. 47231 i 47233 skóry na podeszwy, Sz. Fanaberja; Lublin 50338 rękodzielnicze wyroby, B. Kaabak; Moskwa towarowa M. Br. 84770 cukiernicze wyroby, firma „Renoma“; Moskwa towarowa Mosk. Brzesk. 85067 cukiernicze wyroby, T. A. Kudriawcew; Wenden 7332 i 7331 rękodzielnicze wyroby, F. Kremner; Stara Russa 23746 plusz, I. Mielnikow dla S. E. Arona; Petersburg tow. Mik. 1879.3 i 187497 perfumy, Petersb. techno-chemiczne labor.; Tula 14098 drzewiczki i sprzęty żelazne, Sz. Krourod; Serpuchow 27138 i 27139 towary bawełniane, W. I. Malachowcewa; Moskwa m. M. Kaz. 330319 dywany adamaszkowa, Kancet; B. rkowica i R. Or. 2589 wyroby rękodzielnicze, M. Liuszin dla M. Łasca; Nowe-Wilejsk L. R. 102110 i 5394 części maszyn i piły żelazne, I. Sorain; Szawle L. R. 52933 towary wełniane, L. Szlezin; Bobrujsk L. R. 3294 wyroby rękodzielnicze, I. Wajsmann; Libawa L. R. 15714 korki, L. Rosłowski i S-ka; Archangielsk przystań poln. 2672 kołdry bawełniane, A. N. Butorow; Warszawa W. 191345 czekolada Riess i Piotrowski; Warszawa 191306 wyroby rękodzielnicze, M. Lndenszat; Warszawa W. 191264 kołce bawełniane, Kroszenberg; Warszawa W. 191221 papier pakowy, Froszgold; Warszawa 190109 cygara, T. Bran; Aleksandrów W. 99456 i 99354 narzędzia rzemieślnicze, Agentura Celna; Aleksandrów 99263 papier H. Reicher i S-ka; Sosnowice W. 45708 srut, A. Deichsel dla W. Matiatki; Warszawa posp. W. 53764 bielizna, Sz. Nachtman dla W. Polakowa; Warszawa posp. W. 53638 brązy, Weideman dla Tonkowskiego; Warszawa posp. W. 53181 i 53180 tytuł A. Sorain; Moskwa pas. M. Br. 17333 i 17264 gazety, Nasuto dla Weiperta; Wilno 77377 sukno, Rubin Brudae; Białystok P. Z. 1644 towary wełniane, D. M. Solnicki; Libawa 15819 ubranie gotowe, M. Cuch; Warszawa m. Nadw. 59992 druki, Lit grafi; Szabowa warszaw. okręgu dla 5-go Donskiego p. kozaków; Radom 469 skóry wyprawione, Ch. B. Mandel; Odesa tow. P. Z. 274904 orzechy, N. Ch. Pisani; Odesa tow. 276771, 276773 i 275805 kamelki, E. Władimirsk; Odesa tow. 275431 pończochy, Naczel. st. dla Urbacha; Odesa tow. 274694 chustki wełniane T. Górnai; Odesa peres. 19936 i 19938 skóry na podeszwy, Wl. A. Paraskow; Krzemieniec P. Z. 16252 koszyki, M. Rajhel; Kamieniec Podol. tr. kan. P. Z. 1152 pach gęsi, T. Klejberg; Krzemieniec P. Z. 16263 koszyki, M. Bernstejn; Krzemieniec P. Z. 16214 koszyki, A. Borak;

Krzemieniec P. Z. 16250 koszyki, Sz. Margulis; Kijów I tow. P. Z. 218640 towary wełniane, Kijoski magaz. zalegl. tow. dla A. W. Nejmana; Kijów I tow. P. Z. 219270 wyroby rękodzielnicze, B. M. Slezinger; Berdyczów 71912 wyroby rękodzielnicze, Ł. Wulman; Kiszyniów 63263 wyroby rękodzielnicze, Sz. Grinberg; Kiszyniów m. P. Z. 5331 próbki wyrobów rękodzielniczych, Goldszadt; Małoryto przystanek Pożezin P. Z. 5225 drzewo sosnowe, I. Pużic; Mohylów P. Z. 24749 materace i łóżko żelazne, Sz. Bejn; Malin P. Z. 13083 wyroby wełniane, M. Elbirt; Mohylów P. Z. 29317 materac i łóżko, Sz. Błuswsztejn; Ostrożska tr. kont. P. Z. 1165 towary wełniane Borod; Zwenigorodka P. Z. 42248 rzeczy domowe, I. Zwonicki; Lublin 50152 fasola i kasza, Ch. Lewi; Lublin 50065 koper, Giwers; Żerbiłowka Pol. 1712 jedwab surowy, Bonofuja i S-ka; Buzuluk Tasz. Tasz. 31453 sukno, Dudin dla G. M. Lurie; Charków tow. Połud. 94011, wyroby rękodzielnicze, Sz. Dudowski; Jewlack 1572 — 1562 i 1571 — 1561 orzechy Ryza Rustamow; Jekaterynodar Wl. 24801 wyroby rękodzielnicze, Chlebnikow; Taganrog Jek. 64162 pończochy, Naczel. st. dla E. sztajna; Cherson Połud. 321 chustki wełniane, D. M. Segal dla M. Szyfera; Bantzen 2 — 92 i 3 — 93 wyroby blaszane, „Bantzner Industrieewerk mit beschränkter Haftung“ dla P. Chrzanowicza; Lipsk 14—6149 olejek eterowy, E. Sachsse i S-ka dla W. Szayerowicza adres niewiadomy; Brześć N. 6544 towary wełniane, Rotab. Na Łódzkiej miejskiej stacji; Rowno P. Z. 25579 skrawki sukna, P. Szejmer; Kijów I tow. P. Z. 214405 skrawki sukna, A. Dubiński; Petersburg m. P. Z. 103943 bawełna, Alszuler; Moskwa m. Półn. 93417 wyroby rękodzielnicze, N. Arseniew; Białystok Pol. 28538 odpadki bawełny, G. Wygodzka. Na stacji Łódź — Karolew. Kielce 25460 wapień, Cz. Jakubowski dla Freja.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

70-3-2



## Grzegorzewski i Kulesza

Piotrkowska nr. 117.

Polecają fortepiany i pianina fabryk: Blüthner, Quandt, Seiler, Thürmer, Nagel, Hartman, Becker, Mühlbach, Fibiger, Betting, Kerntopf i Syn, Małecki i Nowicki.

## FISHARMONIE RÓŻNYCH FABRYK

— oraz — 1868—12—8

Gramofony, fonografy, mandoliny, skrzypce, gitary, struny w najlepszym gatunku i wszelkie przybory muzyczne.

Piotrkowska nr. 117.

Łódź w Styczniu 1908 r.

P. P.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że znajdujący się tutaj przy ulicy Piotrkowskiej № 42 skład sprzedaży detalicznej zegarów został odstąpiony długoletniemu naszemu współpracownikowi i zarządzającemu sklepem

## p. H. Russakowi,

który nadal będzie go prowadził na dotychczasowych warunkach.

Dziękując za dotychczasowe okazywane nam zaufanie, prosimy uprzejmie o przelanie go na p. Russaka.

Z poważaniem

Firma L. CHMIELEWSKI, Łódź.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam zaszczyt zawiadomić Sz. klienta, że objąłem

skład detaliczny zegarów firmy L. Chmielewskiego i będę go nadal prowadził bez zmian na własny rachunek.

Moja 28-letnia działalność w wyżej wymienionej firmie, moja doświadczenie, zdobyte przy samodzielnym kierownictwie oddziałów sprzedaży i reperatur, mogą dać Sz. Publiczności całą pewność, że wszelkie Jej ządania będą szybko, ściśle, dokładnie i rzetelnie zadowolone.

Przy tej sposobności pozwolę sobie polecić Sz. Publiczności sw.eko otrzymany, obfity asortyment, różn. zegarków kieszonkowych złotych, srebrnych i stalowych, lancuszków, zegarków ściennych i stołowych po cenach niskich. Wyroby pierwszorzędnej wartości.

W nadziei, że Sz. klientela obdarzy mnie dalszym zaufaniem, polecam się w zgodzie i pozostaję

Z głębokim szacunkiem

H. RUSSAK.

# Remiza i kantor przewozowy „SAFFRON”

## R. SZAFRANOWSKI i S-ka,

Konstantynowska 14. — Filia Piotrkowska 133. Telefon 1124.



Niniejszem ogłaszamy Sz. publiczności, że w dniu 25 stycznia r. b. nasz zakład przewozowy i remiza przeniesione zostały z Cegielnianej 62, na ul. **Konstantynowską 14**, remizie i kantorze przew. p. F. Sellina.

Po znacznym rozszerzeniu, możemy zadowolić wszelkie wymagania Sz. Klienteli i roboty wchodzące w zakres naszej specjalności, wykonywać będziemy i nadal z akuratanością.

Polecamy wynajem karet i powozów na śluby, spacery i bale. Uskuteczniamy przeprowadzki krytym meblowym wagonem jak i dobrymi resorowymi wozami. Przyjmujemy opakowania i przechowanie mebli. **Ceny umiarkowane.**

33-3-8

Z poważaniem  
R. Szafrański i S-ka.

Z rozporządzenia Ministerium Oświaty

## 8-klasowy Zakład naukowy żeński

z wykładem w języku polskim i z programem męskich

**8-mio klasowych gimnazjum klasycznych, pozostających pod zarządkiem Ministerium Oświaty, rozpocznie swoją działalność od nowego roku szkolnego.**

Gimnazjum ma na celu przygotowanie słuchaczek do studiów uniwersyteckich, na dentystki, aptekarki, nauczycielki szkół męskich i żeńskich, urzędników sądowych, pocztowych, kolejowych, administracyjnych i t. d.

Na mocy § 9 cyrkularza Warszawskiego Okręgu Naukowego, za miesiąc lipiec i sierpień r. 1907, uczennice kończące gimnazjum zdawać będą ostateczne egzaminy w obecności delegata Okręgu Naukowego dla otrzymania świadectw z prawami rządowymi.

W celu przygotowania odpowiednich słuchaczek z dniem 1-go lutego r. b. w gimnazjum przy ul. Zawadzkiej № 24 rozpoczyna się wykłady języka łacińskiego. Zapisy nowych uczennic przyjmuje kancelarya gimnazjum, także udziela się informacji co do programu i warunków przyjęcia.

ZAWADZKA 24.

Przełożona

**Zofia Libiszowska.**

89-d-3

### Niebywała Oszczędność

**Pracy,  
Czasu i  
Pieniądzy.**

WYNAŁAZEK  
D-ra A. GOLCWAJGA

# Mydło Nafciane do prania.

Wypiera bez tarcia brud i wszelkie plamy.

Nie niszczy białizny. Pracę przy praniu czyni lekką. Nie trzeba używać chlorku i białka.

Białizna po praniu jest śnieżysto-biała i bezwonna.

Mydła nafcianego zużywa się znacznie mniej, niż zwykajnego.

**Ameryka pierze tylko  
mydłem nafcianem.**

KANTOR SPRZEDAŻY

**Łódzkiej Fabryki  
Mydła Nafcianego**

## HORDLICZKA i STAMIROWSKI

w Łodzi

ul. Piotrkowska Nr. 150

telefon 532.

25-d5

### WYPRZEDAŻ SEZONOWA

z **20-25%** rabatem.

Szybkie zmiany w dziedzinie mody wymagają w końcu sezonu możliwie **zupelnego opróżnienia** mego bogato zaopatrzonego składu.

Z tego właśnie powodu wybrałem i sprzedaję o **20-25%**

niziej ceny duży zapas

**Garderoby**

**Męskiej,**

**Damskiej i**

**Dziecinnej**

wszystko z najlepszych materiałów.

**EMIL SCHMECHEL**

0000

Łódź, Piotrkowska № 98



Z powodu wyjazdu z kraju, sprzedam  
**PLAC**

przy ul. Nowo-Łągiewnickiej, w pobliżu Brzezińskiej; 364 kw. sążni po 6 rb. za sążen, może być sprzedany cały i w połowie, dwa fronty 40 łokci szerokie. Pieniądzy część zostawiam na hypotecę. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 79-3 2

**200 rb miesięcznego** dochodu może każdy osiągnąć. Oferty dla „K. R. 200” nadsyłać do Biura Ogłoszeń Ungra, Warszawa, Wierzbowa 8. 1910-9-4

**SZKOŁA RĘKODZIELNICZA dla kobiet.**

**Anny Cukier Piotrk. 145-21**

Nauka kroju, szycia, ślójdu i robót ręcznych. Ceny przystępne. Szkoła wydała patenty, poświadczone przez władze na nauczycielki robót. 28-12 4

### Instytut W. Schimmelpfeng

w Warszawie

Dyrektor Zygmunt Korzeniowski

Instytut przyjmuje zlecenia na:

Informacje o kupieckiej zdolności kredytowej;

Dostarczanie adresów firm krajowych i zagranicznych dla eksportu i importu towarów;

Dostarczanie adresów zdolnych agentów w kraju i zagranicą we wszelkich działach handlowych.

Warszawa, dom Tow. „Rosya” — ul. Moniuszki № 11.

# MOTOR GAZOWY

wystawowy systemu Hillego

o sile 2 koni, z powodu rozszerzenia interesu tanio zaraz do sprzedania. Obejrzec można w ruchu ulica Pusta № 3 w Łodzi. 60-3-3

### Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiamy W. nych P. P. Fabrykantów, że **Związek Zawodowy Palaczy i Maszynistów** przyjmuje wszelkie roboty kotlarskie, oraz czyszczenie parowych kotłów.

Polecamy W. nym P. P. Fabrykantom kotlarza, p. Antoniego Kowalskiego, który, będzie zatrudniony w upoważnieniu ze Związku na mocy którego będzie miał prawo przyjmować wszelkie roboty kotlarskie, oraz czyszczenie kotłów parowych, i upraszamy W. nych P. P. Fabrykantów o zawiadomienie o wszelkich robotach Biuro, przy ulicy Sej Anny nr 19 oraz zawiadomimy W. nych P. P. Fabrykantów, że p. Michał Trzęsowski, kotlarz nie ma żadnych stosunków z naszym związkiem.

Z poważaniem

**Zarząd.**

24-2-2

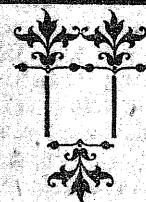
### NOWO OTWORZONY

## Skład żelazno-galanteryjny i naczyń kuchennych

### J. LESZCZYŃSKI i A. KOZŁOWSKI,

ul. Piotrkowska № 21,

poleca:



naczynia kuchenne emaliowane i cynkowe, wyroby nożownicze pierwszorządnych fabryk, maszyny do mięsa, wyciskaczki, maszyny do gotowania,

wszystkie narzędzia rzemieślnicze,

przybory siodlarskie,

ważki zwykajne i decymalne,

szufle, szpadle, widły do węgla i ogrodowe,

gwóździe, śruby, śity, haczce,

wanny pokojowe, latarnie, kosze do węgla,

etc., etc., etc

22 6-6

Ceny tanie i  
Obsługa sumienna!